



# KURIER Wileński

SOBOTA, 6 SIERPNI 1994 R.  
Nr 153 (12429)



Zaluzje, sprzęt  
oświetleniowy.  
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

## Rozwój socjalny i ekonomiczny Litwy

Podczas piątkowej konferencji prasowej "Rozwój socjalny i ekonomiczny Litwy" dyrektor Departamentu Statystyki Kęstutis Zaborskas zapoznał z danymi sprzed dwóch godzin, z których wynika, że inflacja w lipcu wyniosła na Litwie 2,1 proc., podaje ELTA.

W ciągu jednego dnia od końca czerwca najbardziej wzrosły wydatki mieszkańcowi, opał i energia — o 13,5 proc., o 4 proc. podrożały napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe, o 2,8 proc. opieka lekarska i usługi medyczne. Indeks cen artykułów spożywczych w ciągu miesiąca wzrósł o 0,1, odzież i obuwia — o 1 proc.

Inflacja w ciągu siedmiu miesięcy br. stanowi 25,5 proc. (w odpowiednim okresie ub. roku — 125,6 proc.). Od początku br. najbardziej wzrosły wydatki na mieszkanie. Opał i energia podrożały o 150,2 proc., opieka lekarska i usługi medyczne — o 146,2 proc., niektóre towary i usługi — o 38,1 proc.

K. Zaborskas poinformował, że największe zaniepokojenie specjalistów statystyki budzi sytuacja demograficzna. W 1993 r. Litwa liczyła 3.736,5 tys. mieszkańców, w tym roku — 3.724 tys. mieszkańców. Występuje dalsza tendencja zmniejszania się liczby mieszkańców. Toteż o tej sytuacji socjalno-ekonomicznej kraju nie zmienia się, w roku 2000 będzie umieli o blisko 100 tys. mieszkańców mniej. Jak twierdzi dyrektor, jest to pierwsza na Litwie próba dokonania takiej prognozy.

K. Zaborskas komentując strukturę ogólnej produkcji krajowej powiedział, że przemysł dostarcza obecnie 30,5, rolnictwo i gospodarka leśna — 25,2, transport i łączność — 11,8 proc. ogólnej produkcji krajowej. Dynamika produkcji przemysłowej jest dosyć zmienna, niemniej w czerwcu br. sprzedano 67,3 proc. produkcji w porównaniu z końcem 1992 r. Według cen porównawczych w 1989 r. sprzedano produkcję wartości 41 mld litów, w ubiegłym — 10 mld litów.

W rolnictwie coraz więcej produkcji dostarczają gospodarstwa prywatne. Np. z gospodarstw prywatnych otrzymuje się około 70 proc. ogółu mleka, ponad 90 proc. ziemniaków itp. W tym roku gospodarze zasiali 30 proc. inne gospodarstwa — również 30 i spółki rolne 40 proc. ogółu zasiewów.

## Minister Obrony Narodowej Polski złoży wizytę na Litwie

Minister Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej P. Kołodziejczyk rozpocznie oficjalną wizytę na Litwie 8 sierpnia, gdy jego samolot wyląduje o godz. 10.30 na Lotnisku Wileńskim.

Na zaproszenie ministra Obrony Kraju L. Linkевичiusa minister Obrony Narodowej Polski Piotr Kołodziejczyk będzie gościł na Litwie z trzydniową wizytą razem z małżonką i kierującą nią delegacją.

Piotr Kołodziejczyk urodził się w 1939 r. w Poznaniu. W

1956 r. wstąpił do Akademii Wojskowej. Po jej ukończeniu zajmował różne stanowiska w Polskiej Marynarce Wojennej. W latach 1977-1978 był dowódcą polskiego kontyngentu wojskowego w Syrii. Po zakończeniu misji Piotr Kołodziejczyk studiował w Akademii Wojskowej w Rosji.

Od 1990-1991 r. Piotr Kołodziejczyk był ministrem Obrony Narodowej Polski. Stanowisko to ponownie objął w październiku 1993 r.

Zonaty, ma dwóch synów.

## Zatwierdzono kartę do głosowania

Na posiedzeniu Głównej Komisji Wyborczej zatwierdzono wzór karty do głosowania podczas referendum. Spośród uczestniczących w posiedzeniu dziesięciu członków komisji ośmiu przegłosowało za wzorem karty, na której wydrukowany został cały tekst ustawy "O nielegalnej przywłaszczaniu, zdevaluowanych wkładach i akcjach oraz naruszeniu porządku prawnego" i jej założenia. Mieszkańcy Litwy będą musieli powiedzieć "tak" lub "nie" na każde

założenie osobno. Posiedzenie trwało kilka godzin.

Po głosowaniu dwóch członków Głównej Komisji Wyborczej R. Miškinytė i V. Duoba oświadczyli, że taka karta wyborcza przekreśla wolę pół miliona mieszkańców Litwy i skazuje referendum na fiasko. Zgodnie z ustawą o referendum do 19 sierpnia karty wyborcze mają być dostarczone pocztą, a 20 bm. miejskim i rejonowym komisjom wyborczym. Jak zdążyć to zrobić?

## Zatwierdzono program udoskonalenia ochrony praw dzieci

Wilno (ELTA). Program pilnych przedsięwzięć w zakresie udoskonalenia ochrony praw dzieci zatwierdził rząd Republiki Litewskiej i polecił ministerstwu, służbom państwowym, zarządom miejskim i rejonowym zapewnienie jego wykonania.

Jak wiadomo, 19 października ub. r., przy Ministerstwie Opieki Społecznej i Pracy została powołana Służba Ochrony Praw Dzieci, później zatwierdzono jej statut.

W zatwierdzonym przez rząd programie pilnych przedsięwzięć w zakresie udoskonalenia ochrony praw dzieci przewidziano, aby do końca br. zorganizować zakładanie służb ochrony praw dzieci i ich pracę we wszystkich miastach i rejonach kraju (w wielu z nich działają już takie służby — ELTA). Dla pracowników tych służb zostaną przygotowane niezbędne za-

leczenia metodyczne, zorganizuje się ich szkolenie.

W programie przewidziano również utworzenie mechanizmu ewidencji naruszeń praw dzieci, zgodnie z którym otrzymana informacja byłaby przedstawiana rządowi i odpowiednim ministerstwom. Dla istotnej poprawy zajęcia nie uczących się i nie pracujących młodocianych przewiduje się opracowanie kompleksowego planu przedsięwzięć.

Jak się mówi w programie, zostanie opracowany projekt ustawy o ochronie praw dzieci, zarys systemu ochrony praw dzieci i zapobiegania naruszeniom ich praw na Litwie, tryb dalszej opieki w rodzinach i adoptowania sierot oraz dzieci, które pozostały bez opieki rodziców, jak też inne dokumenty normatywne.

Do 1 września br. ma być ustalony tryb przyjmowania do szkół ogólnokształcących typu internatowego i utrzymania w nich, a do 1 maja roku przyszłego — opracowany program zatrudniania i przydziału miejsca zamieszkania dla kończących szkoły i opuszczających dziecięce domy opieki sierot i dzieci, które pozostały bez opieki rodziców. W roku przyszłym przewiduje się opracowanie narodowego programu ochrony praw dzieci, zapobiegania naruszeniom ich praw.

## Dziś w numerze:

2 str.

Nowy naczelny "Dieny" ze zmianami w tej redakcji nie śpieszy, a DPPL uważa za najbardziej demokratyczną partię.

3 str.

Musimy wiedzieć, ile płacimy co miesiąc za gaz, wodę, ogrzewanie. Toteż nowe książeczki rozliczeniowe są niezbedne.

4-5 str.

Wielkomocarstwo tchórzostwo Jelicyna?. Aktualia zagraniczne w "Kurjerze" zawsze są najciekawsze!

6 str.

Wciąż wzrastające zróżnicowanie dochodów poszczególnych grup branżowych wpływa na atmosferę w społeczeństwie. Sejm zaleca rządowi nawet tymczasowo zamrozić upoosań osób otrzymujących wysokie wynagrodzenie.

7 str.

Warto, by samorządy dysponowały budżetem oddzielnym od skarbcza państwa: przyda się doświadczenie Polski w przyszłej reformie samorządowej Litwy.

9 str.

Fenomen chłopca z Syberii — rozpuściana, karierowiczka, azarlatana, a jednocześnie uzdrowiciel cesarskiego syna.

10 str.

Ślub milionerów Lisy Marli Presley i Michaela Jacksona odkrył tajemnicę i nadał bulwersujące domysły amatorów plotek i domysłów.

## SENTENCJA DNIA

"Nie wszędzie, gdzie droższe mięso, rosnie wartość człowieka".

St. J. Lec

## Znad Wili

Radio 73.34 / 103.8 FM

"Słowo niedzielne"  
program religijny

Niedziela, godz. 9.30

## Dyplom nie zawadzi

### Uczyli się angielskiego i biznesu

Wczoraj odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów słuchaczom Letniej Szkoły Angielskiego i Biznesu. Jej organizatorem był Uniwersytet Polski w Wilnie, Skarżycu Książce i Uniwersytet Katolicki w Lublinie oraz Uniwersytet w Poznaniu.

Zajęcia rozpoczęły się 11 lipca. Uczestniczy w nich mogli każdy chętny uzyskać odpowiednią sumę.

Wykłady odbywały się w dwóch grupach dla początkujących — dla kierujących zaawansowanych wykłady — dla p. anglistów z dziedziną marketingu, ekonomii, stosunków międzynarodowych.

Wykładowcą pięciu studentów Uniwersytetu Notre Dame, studiujących te same przedmioty. Zajęcia nie ograniczały się jedynie do wykładów. Wspólnie wycieczki w okolice Wilna, do Kowna również przyniosły w sukces.

Słuchacze grupy dla zaawansowanych nie mieli większych problemów ze zrozumieniem wykładów, podczas których wykładowcy używali prostych, nieskomplikowanych zdań. Gorzej było z tymi początkującymi, wśród których byli tacy, którzy w ogóle nigdy nie stykali się z jęz. angielskim, a była wymagana przynajmniej znajomość podstaw języka. Stanowiło to przeszkodę, którą skutecznie pomagała pokonać wykładowczyni angielskiego dla początkujących Elizabeth Caruso, o życzliwości, energii i zdolnościach nauczania której wiele mówili jej uczniowie.

Lina Sevranikite, studentka dziennikarstwa na Uniwersytecie Wileńskim, ucząc się angielskiego od zera, jest zdania, że brak wiadomości z języka polskiego bardzo utrudnił jej naukę angielskiego. Nie mogła skorzystać z pomocy kolegów podczas



wykładów. Nie żałuje jednak, bo codziennie w głowie zostało. Nie jest to jednak kurs dla wszystkich, jak mówiono. Obecnie w Wilnie działa kilka szkół języka angielskiego. Nie żałuje jednak, bo codziennie w głowie zostało. Nie jest to jednak kurs dla wszystkich, jak mówiono. Obecnie w Wilnie działa kilka szkół języka angielskiego.

otrzymał wczoraj dyplom potwierdzający uczestnictwo w kursie. Czy ma on jakieś znaczenie? I choć obecnie wszędzie liczą się raczej umiejętności i wiedza niż papier potwierdzający ukończenie czegoś, dyplom też nie zawadzi.

Jolanta MASIAN

Fot. Tadeusz Wadźlewicz

Z kraju

# Kalejdoskop wiadomości

## Bez wizy — tylko do st. Gudogaje?

W tych dniach na stacji Gudogaje w pobliżu rejonu Wilno-Moskwa miało miejsce dziwne wydarzenie: białoruscy żołnierze ochrony pogranicza wysadzili z pociągu około 100 pasażerów — obywateli litewskich, którzy nie mieli rosyjskich wiz. Jak dotąd obywateli Litwy jechali pociągami tym bez wiz. Okazało się, że potrzebne są wizy rosyjskie, niepotrzebne zaś białoruskie — jako że Białorusk przejeżdża się tranzytem.

Zirytowani pasażerowie zgromadzili się na Dworcu Wileńskim żądając zwrotu pieniędzy za bilety, narzekając, że kolej litewska nie informuje pasażerów o trybie przejazdu do Moskwy.

## Pociągi tranzytowe na granicy stoją krócej

Codziennie przez Litwę przejeżdża 7 pociągów międzynarodowych: z Petersburga do Warszawy i Berlina, do Lwowa, Kaliningradu, Sofii, z Moskwy do Kaliningradu, z Tallinna do Mińska. Władze Rosji i Białorusi grożą cały czas skierowaniem tych pociągów "na inne tory" z powodu długich przestołów na litewskich granicach. Litwa w związku z tym podjęła odpowiednie kroki. Teraz na granicy pociągi stoją najwyżej 40 minut.

## Przed 5 laty wszyscy Litwini byli razem

Przed 5 laty z Kłajpedy na szwedzką wyspę Gotland wypłynęli dwa zagłowce. Wzięły one wybitne osobistości z Litwy, wśród których był obecny doradca prezydenta ds. politycznych J. Paleckis. Płynęli oni na spotkanie Litwinów świata. Na tym spotkaniu opracowany został "Komunikat Gollandzki", którego główna teza brzmiała: "Świętym obowiązkiem Litwinów świata jest odbudowa litewskiej państwowości". W tamtych czasach wszyscy pasażerowie zagłowców byli jedną zgodną załogą. Dziś każdy z nich należy do innej partii — wspomina J. Paleckis.

## M. Laar zwłoczko krytykuje referendum

Premier Estonii M. Laar powtórnie podczas konferencji prasowej w Tallinie skrytykował proponowane przez litewską opozycję referendum. Powiedział on, że "sama myśl przeprowadzenia referendum jest pojętna, ale brak finansów, trudna sytuacja Litwy może spowodować upadek całej gospodarki".

## Los czeków inwestycyjnych — niezanny

Zgodnie z ustawą, prywatyzacja za czeki inwestycyjne powinna być zakończona 31 grudnia 1994 r. Termin ten jest raczej nierealny, gdyż suma niewykorzystanych nieindeksowanych czeków wynosi 343,6 mln Lt, indeksowanych zaś — 2,5 mld Lt. Samorządy miast i rejonów niechętnie rozstają się ze swoją własnością, zgłaszając bardzo mało obiektów. Prawdopodobnie trzeba będzie karać winnych mitrą, a kara sięgnie 400-2.000 Lt. Może być zastosowane również zwolnienie z pracy.

## "Bursztynowa pantera"

W Kaliningradzie zakończył się Międzynarodowy Bałtycki Festiwal Filmowy "Bursztynowa pantera". Grand Prix w wysokości 7 tys. USD oraz "Bursztynową panterę" wygrał reżyser Nikita Michalkow za film "Zmęczone słońce". Ufundowaną w ostatniej chwili "Nagrody Bałtyku" zdobył reżyser V. Żalakevičius za pracę "Zwierz, które wychodzi z mora".

3.000 USD za najlepszą rolę kobiecą zdobyła bohaterka filmu V. Żalakevičiusa Jelena Treptowa (Jakowlewa). Najlepszym z mężczyzn okazał się znakomity aktor polski Franciszek Pieczka.

## Zmniejszona ilość ozonu wpływa na zdrowie

Na wysokości 10-50 km nad powierzchnią ziemi znajduje się warstwa ozonowa, która chroni ziemską powierzchnię przed promieniami ultrafioletowymi. Do niedawna mówilo się o dziurach ozonowych, teraz okazuje się, że warstwa ta jest zbyt cienka. Tymczasem się to, że upały utrzymują nad ziemią różne spaliny i wyciepy, które tworzą smog. Rankiem taki smog widoczny jest gołym okiem. Stąd bóle głowy, drapanie w gardle, irytowanie oczu i inne tego rodzaju dolegliwości. W Niemczech z powodu tego wprowadzono ograniczenie szybkości na ulicach i drogach.

## "Kronika litewska" straciła na aktualności

Studio filmów dokumentalnych kiedyś nazywało się "Tarybuo Lietuva" — "Litwa Radziecka", teraz — "Kronika Litewska". Kiedyś dokumentalistyka ukazywała się na ekranach kin co tydzień — dziś sporadycznie. Nie ma pieniędzy. I przekształca się "Kronika" coraz bardziej w jakiegoś szkiele i escje filmowe. Ostatnio ukazał się taki szkic o przemyśle miasta Poniewieża, ale zanim dotarł na ekrany — przestał być aktualny.

## Co robi J. Gricius?

Wszyscy zapewne pamiętają tego znakomitego operatora litewskiego, który wstawił się takimi filmami jak "Nikt nie chciał umierać" V. Żalakevičiusa czy "Hamlet" i "Król Lit" G. Kozincewa. Co robi dziś słynny operator? Jak podaje prasa, kręci on film z młodym reżyserem, laureatem nagrody "Feliks" A. Stonysem. Tytuł filmu "Antygrawitacja".

## Gdzie sprzedać mięso?

Z nastaniem upałów coraz więcej gospodarzy i spółek w rejonie trockim przywozi swe bydło do punktów skupu, gdyż nie mają czym je karmić. Niestety, punkty nie może przyjąć wszystkich, gdyż w Wileńskim Kombinacie Mięsnym przyjmują się bydło tylko cztery razy w tygodniu i ograniczoną ilość. Nie przyjmują się bydła od spółek.

## W Bukiszkach nadal nie ma wody

Jak już pisaliśmy, na ul. Draugyste w Bukiszkach nadal nie ma wody. Niektórzy mieszkańcy Bukiszek przywożą wodę aż z Wilna — wiadrami (ko ma samochód) lub butelkami.

Aby przeprowadzić odpowiedni wodociąg potrzeba około 40 tys. Lt, których rejon nie posiada. Ale jak twierdzą ludzie, sama gmina miała w pierwszej połowie roku 54 tys. Lt, więc mogła chociażby zacząć roboty.

## Wileński Dom Towarowy i konflikt wokół niego

Wileński Dom Towarowy, czyli dawny sklep "Brai Jabikowkich" w Wilnie został sprywatyzowany za symboliczną cenę, za którą można dziś kupić dwupokojowe mieszkanie w Justyniszkach. Kapitał wstępny wynosił 267.169 Lt, ilość akcji — 38.167 (z tego 12.313 należy do państwa). Nominalna wartość jednej akcji — 7 Lt.

Nie dziwnego, że sprawą prywatyzacji Domu Towarowego zajęła się grupa kontrolerów. W trakcie sprawdzania straszono ich różnymi konsekwencjami. Podobno z tego powodu grono było wyszyciem gmachu w powietrze, o czym już informowaliśmy Czytelników. Nieustraszeni kontrolerzy skierowali sprawę do prokuratury wileńskiej.

## Na polach kraju

### Żniwa, żniwa

Już się zaczęły. W jednym rejonach już w ubiegłym tygodniu, w innych — w tym. Zboża w tym roku dojrzewają bardzo nierównomiernie. Tym niemniej pierwsze snopki już się pojawiły na polach. NA ZDJĘCIU: w rejonie wileńskim. Fot. Marian Paluszkievicz



## W Wileńskim

### W zamian dworku ...kózkę

Na kolejnym posiedzeniu zarządu rady rejonu wileńskiego zatwierdzono kompensatę za skonfiskowane niegdyś mienie i nieruchomości represjonowanej rodziny mieszkanki rejonu Genoweli Kabelis. Zabudowania nie zachowały się, ale, jak twierdzi sąsiadzi, były to niegdyś piękny dworek. Gdyby Genowela Kabelis mogła otrzymać wcześniej tę kompensatę w ruskich rublach, to mogłaby kupić przynajmniej samochód. Obecnie kompensata za nieruchomości i mienie wyniosła tylko 540 lity.

- Co można za to pieniądze kupić?
- Chyba kózkę. — odpowiada pani Genowela.

Leokadia DROZD

## Uwaga, rodzice

### Polskie grupy w przedszkolu

Przedszkole nr 15 przy ul. Justiniškių 45 prowadzi dodatkowe zapisy dzieci do grup polskich. Przedszkole znajduje się na skrzyżowaniu alei Laisvės i ul. Justiniškių, za szkołą średnią nr 46. To dogodny dla rodziców punkt.

Dzieci z nowej dzielnicy Plaitė i innych dzielnic zapraszane są do przedszkola.

Pracują tu doświadczeni pedagodzy, po stażu w Polsce. Jest też logopeda. Dzieci uczą się języka litewskiego i angielskiego. Informacji można zasięgnąć pod nr. tel.41-02-20, 41-02-37.

## W Trockiem

### Przyjemne z pożytecznym

Początkowo ZSA "Soltra" — wspólne przedsiębiorstwo litewsko-węgierskie sprzedawało węgierskie konserwy warzywne. Następnie powstał pomysł, aby w centrum Trok utworzyć salon artystyczny, gdzie by można było kupić obraz, dzieło twórcy ludowego, ciesząc się popytaniem porcelanę firmy "Giesia". W kąciu sali handlowej umieszczono bufet z napojami chłodzącymi i kawą, czysto, cicho, przytulnie. Początkowo zaczęli tu zaglądać znuzeni niezwykłym upałem miejscowi mieszkańcy, a potem turyści. Wraz z napływem klientów trzeba było rozszerzyć zakres usług. Może do jadalni bufetu włączyć piwo? — pomyśleli pracownicy spółki.

Ale piwo musi być "odpowiednie"! Wybrł właściciele "Soltry" padł na polską firmę "Żywiec", której jasne piwo

zajmuje drugie miejsce w Polsce i wchodzi do pierwszą dziesiątki browarów świata.

Jeden z właścicieli zakładu Vytautas Rumba twierdzi, że firma nie pragnie taniej popularności. Miłośnik szkół znajduje to obiekt jego zainteresowania, a jeżeli jeszcze jest amatorem piwa, więc zaferuje się mu godny napój.

Jurij SOBULS

## Wywiad redaktora "Dieny" dla ELTY

### Rytis Taraila: "Z przyjemnością zwiększymy nakład gazety"

— Został Pan redaktorem dziennika, którego nakład wciąż maleje. Co pańskim zdaniem jest złego w "Dieny"?  
— Tym przyjemnie będzie ten nakład zwiększyć... Najbardziej irytuje to, iż w ciągu tak krótkiego czasu powstała tu grupa "gabinetowych administratorów". Nie znajdują się oni na sprawach współczesnego wydawnictwa. Wszystko inne da się naprawić.

— Co zmieni Pan w organizacji pracy tego dziennika?  
— Czas pokaze. A propos, potrzebny mi jest również dla mnie, abym mógł zorientować się, co rzeczywiście należy zrobić.

— Czy zmieni się łamanie gazet, Jej treść?  
— Czytelnicy "Dieny" są cierpliwi i wierni. Zastępują na szacunek. Nie trzeba sprawiać im zawodu. Życie jednak nie stoi w miejscu, więc i dziennik nie powinien ograniczać się osiągnięty. Jeśli kobieta jest piękna i rozumna, to się podoba wszystkim. A "Diena" — to rzeczownik rodzaju żeńskiego...  
— DPPL ma 30 proc. akcji ZSA "Tessa". Jaki będzie stosunek kierowanej przez Pana gazety — trybuny tej partii — do DPPL?

— Moim zdaniem, obecnie najbardziej demokratyczną partią na Litwie jest DPPL. I na stosunki "Dieny" z nią znajduje właśnie ta okolicość, nie zaś liczba posiadanych akcji.  
— Czy "Diena" przeniesie się do nowego lokalu przy ul. Sapiehy, przydzielonego jej przez rząd?

— Rząd nie przydzielił dla "Dieny" nowego lokalu lecz wydzierżawił. Zrobił to zbyt późno. W ciągu 23 lat pracy dziennikarskiej nie zetknąłem się z gorszymi warunkami pracy, niż mają obecnie pracownicy "Dieny". Niewspółmiernie wiążemy wiele nadziei z nowym gmachem, ale budynek wymaga poważnego remontu.

— Jest Pan również jednym z właścicieli innego popularnego dziennika. Jaki będzie układ między obu gazetami?  
— O ile będzie to zależało ode mnie i zespołu "Dieny" — pozostaną takie, jakie były — normalne. Sądzę, że "wzrost gazety" na Litwie należy już do przeszłości. Gdy na Litwie ludzie zaczęli się jednoczyć według zawodów — skonsoliduje się cała Litwa.

## Bezrobocie

### Tendencje spadkowe

Jak poinformowała Litewska Giełda Pracy, 1 sierpnia na Litwie zarejestrowanych było 58.192 osób niepracujących, czyli o 1.808 mniej w porównaniu z minionym miesiącem. Nieznacznie zmniejszyła się liczba bezrobotnych oficjalnie zarejestrowanych w kraju — 1 sierpnia było ich 26.175 (w minionym miesiącu — 26.397). W miastach zarejestrowano 43,3 proc., a w rejonach — 56,7 proc. bezrobotnych.

Jak i w poprzednim miesiącu bezrobotnych robotników w lipcu było więcej (67,3 proc.) niż urzędników (32,7 proc.), a bezrobotnych kobiet (63,2 proc.) więcej niż mężczyzn (36,8 proc.). Niemniej jak i w ubiegłym miesiącu dała się zauważyć tendencja zmniejszenia ciężaru właściwego bezrobotnych kobiet — w czerwcu bezrobotne kobiety stanowiły 63,4 proc. ogółu bezrobotnych.

Poziom bezrobocia na Litwie w porównaniu z minionym miesiącem pozostał bez zmian — 2,8 proc., bezrobotni stanowili również 1,2 proc. aktywnych mieszkańców kraju. W miastach nie pracowało 2 proc. osób, w rejonach — 3,7 proc.



## Dziś w bankach litewskich

KURS WALUT	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Litimpex"	3,98	4,03	2,48	2,56	0,18	0,20
"Vilniaus bankas"	3,96	4,02	2,49	2,57	0,15	0,25
"Aurabankas"	3,98	4,03	2,48	2,58	0,14	0,19
"Hermis"	3,98	4,02	2,50	2,55	0,19	0,20
Lietuvos akcinis inoacinis bankas	3,98	4,03	2,49	2,55	—	—
Senamiesčio bankas	4,00	4,00	—	—	—	—
	(-0,5%)	(+0,5%)	2,46	2,54	0,18	0,19

## Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	4 156	4 326
Marka niemiecka	14 211	14 771
Dolar amerykański	22 373	23 287
Funt brytyjski	34 483	35 891
Frank szwajcarski	16 818	17 594



W Ministerstwie Rolnictwa

## Dyplomaci dowiedzieli się o skutkach suszy

Jak już informowaliśmy, w Ministerstwie Rolnictwa odbyło się spotkanie z rezydenturami na Litwie i ambasadami grup krajów oraz przedstawicielami innych misji międzynarodowych.

Spotkanie zajął minister rolnictwa R. Karazija.

Jak powiedział minister, w wielu miejscowościach, szczególnie w wschodniej części Litwy, wysychają jarkowizy, niekondycyjne jest ziarno ozim. Bardzo uciążliwie czujemy ziemiaków. Wątpliwe, czy można spodziewać się lepszych ich plonów. Dwukrotnie mniejsze są buraki cukrowe: naturalnie, że przetworcom zabraknie surowca do produkcji cukru. Dużo kłopotów mają gospodarstwa ogrodnicze, mierzają ogrody rolników i innych mieszkańców. Wyszchły pastwiska, gdzieś indziej spóki rolnie i gospodarze zaczęli karmić bydło paszami zgromadzonymi na zimę.

Jednocześnie nie działają deszczownice, które były zainstalowane na obszarze 40 tys. hektarów: urządzenia zdemontowano, rozkradziono, nie działają stacje pomp. Prócz tego, były one dostępowane do pracy wyłącznie na dużych obszarach pól.

Innym wielkim zagrożeniem są pożary lasów, które mogą spowodować więcej nieszczeń: zaistniało już realne niebezpieczeństwo pożarów nie skoszonych łąk i zboża.

Na wsi litewskiej jest wiele różnorodnego sprzętu technicznego, z którym teraz trzeba postępować bardzo ostrożnie. Iskra ułatwiająca się z niesprawnej maszyny może spowodować wielkie nieszczenie.

Trudno jeszcze obliczyć straty materialne, jakie poniosą rolnictwo i rolnicy naszego kraju. Jasne jest jedno, będą one duże. Trzeba

szukać pomocy, pomysłów o kredytach. Bardzo jest ważne, aby za dostarczoną produkcję ludziom płacono w czas. Dla tych, którzy najbardziej ucierpieli, rząd będzie poszukiwał sposobów, by chociaż częściowo pokryć poniesione straty. R. Karazija poinformował dyplomatów, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Ministerstwo Rolnictwa, którym kieruje, przygotowały informację o trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się Litwa z powodu suszy. Zostanie ona przekazana Unii Europejskiej, rządowi bogatych państw. Spodziewana jest ich pomoc.

Dyrektor Litewskiego Instytutu Rolnictwa Rimantas Dapkus powiedział, że państwa zagraniczne należałyby prosić o dobre elitarne nasiona, jak też bardzo przydałyby się biakowe domieszki do pszoł, preparaty weterynaryjne, środki ochrony roślin.

Uczestniczący w spotkaniu dyplomaci interesowali się, czy Litwie wystarczy własnych plonów zboża, jakiej konkretnej pomocy oczekiwali nasz kraj od państw zachodnich i Banku Światowego.

NA ZDJĘCIU: podczas spotkania.

Fot. G. Svitajus (ELTA)

## Współpraca

### Kłajpeda — Czerepowiec

W portowym mieście przebywa delegacja Czerepowca z Rosyjskiej Federacji pod przewodnictwem wicemera Walentyna Wolkowa. Podczas spotkań z kierownictwem portowego miasta omówiono możliwości rozszerzenia współpracy gospodarczo-kulturalnej obu miast w ramach podpisanej w 1992 r. umowy o współpracy. Goście zamierzają uruchomić w Kłajpedzie swe przedstawicielstwo, chcą przewozić przez nasz port do krajów zachodnich metale, nawozy i drewno, z Kłajpedy natomiast sprowadzać wyprodukowane na Litwie i w innych krajach artykuły spożywcze i inne towary. Interesuje ich możliwość wymiany zespołów artystycznych, usług w zakresie wycieczek i turystyki.

## Niby — nie, a jednak...

### Czy VAT podwyższy ceny artykułów żywnościowych?

Od 1 sierpnia ponownie podrożyły niektóre artykuły spożywcze. Do poprzedniej ceny handlowej dołożyły jeszcze 9 proc. podatku od wartości dodanej. Przymijając ustawę o podatku od wartości dodanej, rząd zobowiązał się, że nie będzie jej stosował wobec podstawowych artykułów spożywczych do 1 stycznia 1996 r. Jednakże 20 lipca Sejm uchwalił ustawę "O zmianie i uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o podatku od wartości dodanej". Na jej mocy do 1 stycznia 1996 r. tymczasową 9-procentową taryfą VAT opodatkowane jest wyprodukowane na miejscowym rynku mięsianki paszowe, produkty rolne i ryby, z wyjątkiem mięsOTHERNYCH zwierząt futerkowych, nutrii i ich futerek oraz wytworzonych z tej produkcji artykułów żywnościowych.

Oto co mówi zastępca naczelnika Państwowej Inspekcji Podatkowej Ministerstwa Finansów Jurgis Gurauskas:

— Wprowadzona poprawka nie koliduje ze zobowiązaniami rządu, aby jeszcze w ciągu półtora roku nie podnosić cen na artykuły spożywcze o podatek od wartości dodanej. Poprawka do ustawy przynajmniej więcej ulg zakładom przetwarzającym produkcję rolną, poza tym obniża koszty własne wytwarzanej żywności.

Dotychczas zakłady przetwórstwa rolno-gospodarczego, zboże i inne surowce spożywcze płacili VAT w wysokości 18 proc. Państwo nie zwracało z budżetu pieniędzy tym przedsiębiorstwom, ponieważ nie były one płatnikami VAT.

Teraz za nabywane surowce spożywcze zakłady przetwórcze będą płaciły dwukrotnie niższy VAT, tj. 9 proc. Ta obniżka znacznie zmniejszy koszty własne wytwarzanych artykułów. Oznacza to, że podatek od wartości dodanej nie może zwiększyć cen artykułów spożywczych.

Powwyższa norma prawna nie obejmuje artykułów spożywczych, które obecnie wytwarza się ze zboża, zakupionego przed 1 maja br. Zatem do 1 stycznia 1995 r. VAT nie powinien wpłynąć na cenę chleba i pieczywa, mąki, kasz, makaronów.

Technologia większości zakładów przetwórstwa spożywczego jest przestarzała. Nabywając z zagranicy nowoczesne linie, zakłady przetwórcze powinny były płacić podatek od wartości dodanej w wysokości 18 proc., który później zwraca się przedsiębiorstwu z budżetu. Jednakże pieniądze nie zwraca się, jeżeli przedsiębiorstwo nie jest płatnikiem VAT. Nowe poprawki do ustawy zmieniły ten stan rzeczy.

## Wypadki i wpadki

### Zastrzelono żołnierza

4 sierpnia w nocy, w Wilnie, w sztabie brygady "Geležiniai Vilkas" (Żelazny wilk) padł strzał. Zaalarmowani żołnierze przeszukali teren i znaleźli swego kolegę, który w tym dniu pełnił dyżur. Jego automat czeszmiał to leżał po drugiej stronie ogrodzenia. Dariusz Pliukinas nie dawał znaku życia. Prowadził się śledztwo.

### Pojedynek w Rykontach

Na potańcówce w Rykontach pobili się dwaj chłopcy — M. Pukys z Grygiszek i D. Brzemowski. Na akraju wsi odbył się "pojedynek". D. Brzemowski zabił M. Pukysa i zostawił go leżącemu na ziemi. Niezajutrz poszedł na miejsce wypadku i przekonał się, że M. Pukys jest martwy. Brzemowski, prawdopodobnie z czystą pomocą, przeciągnął zwłoki do lasu w pobliżu szosy Wilno-Kowno i tam je zakopał. Zatrzymany przez policję wskazał miejsce pogrzebania Pukysa.

### Eksplozowała bomba?

Ciepłoch obrażeń ciała doznał W. Szczerbakow oraz W. Najdenkow kąpiąc się w jeziorze niedaleko Podrozdna. Według wstępnych wiadomości podczas ich kąpiel nastąpił wybuch. Poszkodowani zostali przewiezieni do szpitala w Wilnie. Bada się okoliczności wypadku.

### Rabusie w mundurach

W rej. sołectwieczkim na skrzyżowaniu dróg Jaszuny — Pincupie — Gierwiszki mężczyzna w uniformie policjanta zatrzymał samochód marki "Mazda". Rozbiegł się kierowcy otworzył bagażnik pod pretekstem, że szuka przepasek. Potem uderzył kierowcę E. Balanasa gumową pałką po głowie i odebrał portfel, w którym było 10 tys. litów oraz 2 tys. USD. Nieswoje później do samochodu podszedł mężczyzna w mundurze policjanta, również pobit poszkodowanego. Obaj przestępcy zatem wsiadli do samochodu UAZ-469 i odjechali.

### Splonął samochód "Audi-80"

W Wilnie na ul. Zirmunų nie opodał przystanku autobusowy "Przedzkoła". Policja ustala przyczynę pożaru oraz właściciela tego samochodu, który miał reputację niemiecką.

## Warto wiedzieć

### Pogoda dla bakterii

Salmonella, gronkowiec, jad kiełbasiany — to bakterie lata. Jak rozpoznać objawy zatrucia? Co robić, gdy już do tego doszło?

Większość zatruc pokarmowych wywołują pałeczki salmonelli. Wchodzą one w skład flory bakteryjnej w przewodzie pokarmowym zwierząt. Źródłem zakażenia są więc przede wszystkim produkty spożywcze pochodzenia zwierzęcego. Jajka, które mają kontakt z końcowym odcinkiem przewodu pokarmowego, należy dokładnie myć. Jeżeli są uszkodzone — lepiej użyć do kłusek lub pieczenia, ponieważ salmonella ginie w wysokiej temperaturze. Podobnie należy postępować z mięsem. Ale powodem zakażenia różnych innych produktów mogą być muchy.

Objawy zatrucia pałeczką salmonelli mogą wystąpić po około ośmiu godzinach, ale bywa że dopiero po dwóch dniach od zatrucia. Bóle brzucha, biegunka, czasem nudności i wymioty, nieznacznie podwyższona temperatura — to typowe objawy salmonellozy. Choroba trwa od dwóch do pięciu dni. W tym czasie powinno się jeść wyłącznie lekko osolony kleik ryżowy oraz dużo pić, aby zapobiec odwodnieniu organizmu. Można też tykać węgielkiem.

Zatrucia pokarmowe gronkowcem złośliwym zdarzają się znacznie rzadziej. Bakterie te są przeważnie przenoszone przez osoby ze zmianami ropnymi na skórze. Bardzo dobre warunki rozwojowe znajduje gronkowiec w mleku. Ginie dopiero po półgodzinnym gotowaniu.

Objawy choroby występują już w dwie godziny po spożyciu zakażonego pokarmu. Zwykle pojawiają się bóle brzucha i wymioty, znacznie rzadziej biegunka. Choroba trwa najwyżej dwa dni. Należy wówczas pić duże ilości płynów i przyjmować leki rozkurczowe i przeciwbólowe.

Najczęściej zatrucia wywołuje jad kiełbasiany. Głównym źródłem zatrucia są niewłaściwie przyrządzone konserwy.

Objawy zatrucia występują najczęściej dopiero po kilkudziesięciu godzinach od chwili zjedzenia zakażonego produktu. Pierwszym objawem jest niewyraźne lub podwójne widzenie. To skutek porażenia mięśni gałki ocznej. Dalszy rozwój choroby może doprowadzić do porażenia mięśni układu oddechowego i śmierci. Dlatego od razu należy zgłosić się do lekarza. Płukanie żołądka i podanie surowicy uniwersalnej groźną toksynę.

## Noce rodaków rozmowy

### Święto obrońców Niepodległości

Dziś w Ejrage obchodzi się tradycyjne czwarte święto obrońców Niepodległości. Zaprasza się na nie litewskich partyzantów, łączników, więźniów politycznych, zesłańców, emigrantów, uczestników wydarzeń 13 stycznia, członków ich rodzin, bliskich oraz wszystkich ludzi dobrej woli.

## Prywatyzacja

### Można będzie wykupić za czeki

3 sierpnia weszły w życie zmiany do ustawy o wstępnej prywatyzacji majątku państwowego, które Sejm uchwalił 20 lipca.

Znowelizowaną ustawę zaproponował rząd. Radca rządowy do spraw prywatyzacji Aloyzas Duksa powiedział, że nowe sformułowanie artykułów ustawy o wstępnej prywatyzacji rozszerzają ilość sposobów prywatyzacji — to po pierwsze. Po drugie — ruszą sprawy wykupu dzierżawionych pomieszczeń niemieszkalnych. Na przykład, prywatne przedsiębiorstwo produkcyjne, które wydzierżawia pomieszczenie do działalności produkcyjnej (zgodnie z tym pojęciem działalnością produkcyjną jest dzierżawa produkcji i usług, z wyjątkiem handlu, zaopatrzenia i pośrednictwa) i zainwestowało do tych pomieszczeń (na remont, wyposażenie, instalacje) co najmniej połowę swego kapitału (w porównaniu z wartością dzierżawionych pomieszczeń), może nabyć ten lokal jako aport majątkowy własną subskrypcję akcji za czeki inwestycyjne lub sposobem zamkniętym za gotówkę po oznaczeniu rynekowych.

Poza tym, ustawa pozwoli sprzedawać akcje zamkniętych spółek akcyjnych i banków komercyjnych, którymi dysponują instytucje państwowe, za gotówkę. Akcje spółek akcyjnych, którymi dysponują instytucje państwowe, można będzie sprzedawać poprzez ogłoszenie publicznej subskrypcji akcji, zamkniętych spółek akcyjnych — poprzez zamkniętą subskrypcję akcji, natomiast akcje banków komercyjnych — na Gieldzie Papierów Wartościowych za gotówkę.

Pakiet akcji na aukcji można będzie nabyć nie tylko za walutę wymienialną, jak było wcześniej, ale również za czeki inwestycyjne. Na licytacjach aukcyjnych liczba członków grup osób fizycznych nie będzie ograniczana, więc w aukcjach tych będą mogły uczestniczyć również inwestycje spółki akcyjne.

Jak powiedział A. Duksa, "luźniejsza" prywatyzacja powinna przyspieszyć przebieg oddziaływania majątku państwowego, prócz tego zgromadzić więcej środków w funduszu prywatyzacji.

Jednakże problem pozostaje — jest to niewspółmierność czekek inwestycyjnych i prywatyzowanego majątku. Jak wiemy, po raz ostatni czeki inwestycyjne były indeksowane 8-krotnie, natomiast kapitał państwowy średnio 5-7 razy. Obecnie zindeksowana wartość nie wykorzystanych czekek wynosi ogółem około 3 mld, natomiast podlegającego prywatyzacji majątku w przybliżeniu 2 mld. Cena wywoławcza sprzedawanego na aukcji majątku może być znacznie zawyżona.

Ważne jest, by zorientować się, jakie objekty jest korzystnie kupować. Na przykład, kapitał "Elfy" został zindeksowany według współczynnika 4,2, więc prawie dwukrotnie niższej niż indeksowano czeki. Takich przykładów można przytoczyć więcej.

A. Duksa mówi również o ustawie "O zmianie i uzupełnieniu kodeksu Republiki Litewskiej o wykreśleniach administracyjnych przeciwko prawu", która weszła w życie 29 lipca 1994 r. W myśl tej ustawy kary dla osób urzędowych za administracyjne wykreślenie przeciwko prawu w trakcie prywatyzacji kapitału podniesiono do 400-10 tys. litów. Wcześniej urzędnicy mogali ukarać grzywną w wysokości 3 do 50 litów.

**Lotwa**

**Ryga skonsternowana  
oświadczeniem Jelcyna**

Władze Lotwy oświadczyły, że są skonsternowane oskarżeniami prezydenta Rosji Borysa Jelcyna, iż nowa ustawa o obywatelstwie dyskryminuje mniejszość rosyjską na Lotwie.

Zdaniem Jelcyna, Lotwa staje się "centrum narodowej intolerancji" i zignorowała w ustawie rady społeczności międzynarodowej. Ustawa została uchwalona 22 lipca.

W oświadczeniu lotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych napisano, że wywody rosyjskiego prezydenta nie odpowiadają prawdzie. Uwagi szczególnie takich instytucji jak Rada Europy i KBWE zostały uwzględnione w ustawie, która odpowiada międzynarodowemu standardom — stwierdzono w oświadczeniu.

W ustawie zniesiono system kwotowy, według którego rocznie 2 tysiące osób bez obywatelstwa miało być naturalizowanych. Obecnie zapisano, że w ciągu najbliższych sześciu lat odbędzie się naturalizacja wszystkich mieszkańców, którzy urodzili się na Lotwie. Ci, którzy urodzili się poza jej granicami, będą naturalizowani po 2000 roku, a główny proces zacznie się od 2003 roku.

Na Lotwie mieszka licząca 500 tysięcy osób mniejszość rosyjska, która przybyła do tego kraju po aneksji Lotwy przez ZSRR w 1940 roku.

**Rosja**

**Szef MMM aresztowany**

Policia podatkowa Moskwy zatrzymała szefa firmy MMM Siergieja Mawrodiego pod zarzutem ukrywania dochodów i niepłacenia podatków. Przedstawiciel departamentu policji podatkowej wyjaśnił, że Mawrodiego umieszczono z areszcie śledczym w związku z "informacjami o jego zamiarze ukrycia się przed organami śledczymi".

Policia przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Mawrodiego oraz w centralnym biurze jego firmy MMM, której krach w końcu lipca stał się przyczyną wielkiego skandalu finansowego w Rosji.

Policia poszukiwała dokumentów mających związek z działalnością innej firmy, o nazwie "Invest-Consulting", kierowanej przez Mawrodiego. Część dokumentów Siergiej Mawrodi i jego brat Wacław złożyli zniszczyć przed przybyciem policji. W głównym biurze firmy MMM policja znalazła jednak inne dokumenty obciążające Mawrodiego oraz 50 mln nie zaksięgowanych rubli.

Za ukrywanie przed opodatkowaniem dochodów "w szczególności dużych rozmiarach" 162 art. kodeksu karnego przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 5 z konfiskatą mienia.

**USA**

**Największą pomoc  
otrzyma Izrael**

Izba Reprezentantów Kongresu USA uchwaliła projekt ustawy o przyznaniu środków na pomoc dla zagranicy w wysokości 13,7 mld dol., która przewiduje m.in. środki na rzecz Jordanii z uwagi na zakończenie przez ten kraj stanu wojny z Izraelem.

Projekt ustawy przewiduje również tradycyjnie znaczną pomoc wojskową i gospodarczą dla Izraela (3 mld dol.) oraz Egiptu (2,1 mld dol.). Oba te kraje są największymi beneficjentami pomocy amerykańskiej od czasu zawarcia w 1979 r. porozumień pokojowych w Camp David.

**Ruanda**

**Kraje afrykańskie apelują do ONZ**

Organizacja Jedności Afrykańskiej (OJA) zażądała w ONZ "pilnego" rozmieszczenia w Ruandzie oddziałów afrykańskich i energicznej skrytykowała wolne tempo realizacji tej operacji — jak głosi tekst rezolucji ogłoszonej po zebraniu OJA w Tunezji.

Instancja OJA, trw. Centralny Organ Mechanizmu Prewencji, Kierowania i Regulowania Konfliktów, po swoich dwudniowych obradach w tunijskiej miejscowości Susa wyraził "głębokie ubolewanie i swoją konsternację z powodu skrajnie powolnego" rozmieszczenia oddziałów afry-

kańskich przez Narody Zjednoczone, z powodu "braku wsparcia logistycznego".

W swej 9-punktowej rezolucji na temat Ruandy OJA stwierdza "kategorycznie", że oddziały afrykańskie są gotowe do udania się do Ruandy w ramach Misji Pomocy Narodów

Zjednoczonych w Ruandzie (MINUAR II). Dodaje, że poza kontyngentem wojskowym Ghany, który już jest na miejscu, gotowe są do "natychmiastowego" rozmieszczenia w Ruandzie kontyngenty wojskowe Etiopii, Nigerii i Tunezji. Wyraża nadzieję, że oddziały wojskowe tych krajów zostaną rozmieszczone tam do 21 sierpnia. Data ta zbiega się z datą wycofania z Ruandy oddziałów francuskich.

Nadto OJA domaga się od sekretarza generalnego ONZ podjęcia koniecznych kroków na rzecz rozmieszczenia innych oddziałów afrykańskich nie później, niż do 15 września.

**Estonia**

**Uszczelnili się  
wschodnią granicę**

Rząd w Tallinie zamierza w przyszłym roku przetrzasnąć na formowanie samodzielnej kompanii piechoty, która będzie stacjonować w Narwie, 350 mln estońskich koron. Potrzeby całego budżetu estońskiego ministerstwa obrony szacuje się na 1 mld koron.

Zadaniem samodzielnej kompanii będzie umacnianie obronności wschodnich granic Estonii. Narwa leży na pograniczu estońsko-rosyjskim.

**Bośnia**

**Kraje OKI gotowe  
dostarczyć broń  
Muzułmanom**

Jeśli ONZ nie znieśnie embargo na dostawy broni dla Muzułmanów bośniackich, kraje Organizacji Konferencji Islamskiej (OKI) uznają, że mają wolną rękę w dostarczaniu broni rządowi w Sarajewie do samobrony. Oświadczenie złożył w Ankarze szef tureckiej dyplomacji Momtaz Soysal, który powrócił właśnie z Genewy, gdzie brał udział w konferencji szefów dyplomacji ośmiu państw grupy kontaktowej OKI w sprawie Bośni.

**Serbowie skradli  
broń**

Wojsko Serbów bośniackich wdarło się do strzeżonego przez ONZ magazynu zdeponowanej broni w Iliđzy (w pobliżu Sarajewa) i skradło czoląg, dwa wozy pancerne i działko przeciwlotnicze.

Znajdująca się w magazynie broń została tam zdeponowana — pod presją ONZ — przez oddziały serbskie w lutym, gdy wokół Sarajewa tworzone 20-kilometrową strefę, w której nie może znajdować się ciężkie uzbrojenie. Atak na magazyn — twierdzą źródła ONZ — jest jaskrawym pogwałceniem zasad obowiązujących w strefach bezpieczeństwa w Bośni.



NA ZDJĘCIU: kolejne ofiary cholery.

Fot. EPA — ELTA

**Komentarze**

**Dlaczego Jelcyn nie przyjechał do Warszawy?**

Dwie moskiewskie gazety — "Siegodnia" (Dzisiaj) i "Niezawisimaja Gazeta" (Gazeta niezależna) — wracają do tematu obchodów 50 rocznicy Powstania Warszawskiego i nieobecności na nich prezydenta Jelcyna.

Ton komentarzy odsądja tytuły publikacji: "Niemiecki prezydent przyjechał i przeprosił, rosyjski — przysłał pomocniczką" — pisze "Siegodnia". A "Niezawisimaja Gazeta" wybija w tytule: "Moskwa nie zechciała przeprosić za bezczynność Armii Czerwonej w czasie Powstania Warszawskiego". Zdjęcie trzech publikacji weteranów Powstania gazeta opatrzyła podpisem: "Przed nimi mogłoby skłonić głowę także prezydent Rosji, który zamiast przyjechać sam, przysłał szefa swojej administracji".

Komentarz "Niezawisimajej Gazety", pióra Jewgienija Aleksandrowa, różni się od okolicznościowych publikacji w innych rosyjskich gazetach tym, że akcentuje nie historyczne aspekty Powstania, a ewentualne polityczne implikacje nieobecności rosyjskiego prezydenta:

"Rosjanie i Polacy nigdy nie mieli do siebie szczereści. Nasze stulecie dołądo do wzajemnych stosunków co najmniej cztery czarne plamy: wojnę 1920 roku, wrzesień 1939 roku czyli zwiartę rozbiór Polski, Katyń i Powstanie Warszawskie, którego 50 rocznicę obchodzono niedawno. Być może raczej ma nasz przodak - postmodernista, kiedy pisze, że Polacy są narodem umęczonym

przez fatalną geopolitykę. Ale i dzieciom wielkiego rosyjskiego imperium nie pod tym względem nie brakuje: jeszcze w sytuacji niż Polacy nie potrafią wczuć się w sytuację innych. Obojętność wobec nieszczęścia innych (nieważne, wrodzoną czy nabytą) Moskwa, która "nie wierzy łóżom", zademonstrowała po raz kolejny w sierpniu 1994.

Odmawiając udziału w uroczystościach poświęconych 50-leciu Powstania, prezydent Federacji Rosyjskiej potwierdził ciągłość rosyjsko-sowieckiej polityki w całym znaczeniu tego pojęcia: Niech sobie polski prezydent Władisław nawiązuje: "Ci, którym wypadła to zrobić, powinni przeprosić raz jeszcze. Wówczas możemy zamknąć tę stronicę historii i zaczniemy budować nową Europę". A cóż my mamy z tym wspólnego? I niech sobie żartują w Warszawie, że Jelcynowi trzeba było dać lornetkę, aby mógł obserwować wydarzenia z drugiego brzegu Wisły. Jak marszałek Rokossowski 50 lat temu.

W obgu dwa wy tłumaczenia: nasz prezydent nie chciał dawać kolejnego atutu rosyjskim ultratriotom. Odrzucili mu to nasi specjaliści do spraw Polaków, nie będąc miłowicie, niejednoznaczny stosunek Polaków do zaproszenia prezydenta Niemiec i Rosji. Jeśli tak, to mamy do czynienia z ewidentną oznaką wielkomocarstwowego chłórzostwa. Lub też z niekompetencją takiej delikatnej materii, jak psycholo-

gia innego narodu" — pisze "Niezawisimaja Gazeta".

"Jak mocno przeszłość trzyma w swoich objęciach spadkobierców Imperium, pokazały toporne ruchy rosyjskiej dyplomacji wokół dążenia Polski i jej wschodnioeuropejskich sąsiadów do wstąpienia do NATO. Świadome czy też nie, Rosja daje do zrozumienia swoim byłym satelitom, że były one państwami drugiej kategorii i takim pozostaną. Te imperialne objawy nie oznaczają oczywiście, że wszystko to dzieje się świadomie. To bardziej nieświadomy refleks niż przemysłiana polityka. Że, kiedy polityka opiera się na instynktach, a nie na chłodnej kalkulacji.

Smutne, że rosyjsko-polskie stosunki znajdują się na poziomie porównywalnym z latami 30, przykre, że liczne porozumienia i deklaracje nie są realizowane. Jeszcze smutniejsze jest to, że tym samym Moskwa daje wyraźną lekcję byłym republikom związkowym. Ignorując region Europy Wschodniej, Rosja popełnia kardynalny błąd. Odbudowywany tym razem własnymi rękami, "kordon sanitarny" w odróżnieniu od jego poprzedniego wariantu, będzie przebiegał niebezpiecznie blisko granic Rosji, a nie Związku Radzieckiego. Niby proklamujemy odnowę i przebudowę Wielkiej Rosji, a faktycznie sami siebie zaganiamy w ślepy zaułek.

Polacy i inni przeżyją bez nas. Ale w

przyszłości nieuchronnie wytną Rosji i ten grzech pychy. Wyponą go nam bez emocji, tak naturalnej w odniesieniu do wspomnianych tragicznych dat. Czy Rosja zda powtórny egzamin z historii? Odpowiedzieć, że tak, oznaczaloby — okłamywać samych siebie" — stwierdza Jewgienij Aleksandrow w "Niezawisimajej Gazecie".

Gazeta "Siegodnia" podkreśla, że chociaż Polacy protestowali przeciwko obecności przywódców Niemiec i Rosji, niemniej Roman Herzog przyjechał, po raz pierwszy jako prezydencałnego przywódcy nowej Europy" — pisze "Siegodnia" i cytuje słowa prezydenta Herzoga z jego zapewnieniem wsparcia dążenia Polski do wstąpienia do Unii Europejskiej i do NATO.

"Prezydent Jelcyn nie przyjechał w ogóle. Jako swego wysłannika przysłał Siergieja Fiałtowa, a w delegacji — wiceminister obrony i spraw zagranicznych. Na te Majora, Gocę i Herzoga taki skład delegacji wyglądał bardziej niż błąd — jak gdyby Moskwa nie chciała niepokoić siebie nieprzyjemnymi wspomnieniami" — komentuje "Siegodnia".

Polityka



"Bez UW Polsce grozi chaos polityczny"



"Każdy, kto w Unii Wolności uważa, że warto tę partię podzielić, postradałby zmysły, przynajmniej polityczne" — powiedział wicewodźca UW Donald Tusk. Jego zdaniem bez "partii środka", jaką jest UW, "Polsce grozi permanentny chaos polityczny".

Według Tuska po wyborach samorządowych UW zachowała i umocniła charakter partii środka, który umożliwia "szukanie partnerów z różnych stron". Jest jednak w Unii, i to nie tylko u jej liderów, naturalna skłonność szukania sojuszników raczej po prawej stronie sceny politycznej, mimo "wzrostu ich przepaści i różow, które wyjątkowo, mimo 3 lat kampanii i znaczących sukcesów w wyborach, nie wyrażają się w Unii".

W ramach gminnych wyborów partnerów powinien przede wszystkim decydować interes lokalny. "W moim

jednak przekonaniu o bardzo niewielu polach można z SLD czy PSL realizować interesy Polski, miasta czy województwa" — powiedział Tusk. I dodał: "Chcemy się równocześnie pokusić o zdobycie władzy nawet za dużą cenę, pokusy, która występuje u wielu polityków lokalnych różnych partii, w tym i UW".

W opinii Tuska wybory samorządowe nie rozstrzygnęły jeszcze o kształcie polskiej sceny politycznej. Głosowano nieraz nie na programy, ale na ludzi. "Bardzo często mamy skłonność układania politycznej mozaiki z ludźmi sensownymi, którzy mają kwalifikacje intelektualne i etyczne, ale zupełnie odmienne poglądy" — powiedział. Klasykiem według niego przykładem może tu być Aleksander Kwaśniewski, który "trochę bardzo dobre wrażenie", jest tzw. normalnym człowiekiem, a w Polsce jest wyraża

skłonność dogadywania się normalnych ludzi, niezaleźnie od poglądów, które reprezentują. "To może być pułapka" — ostrzega Tusk. Jego zdaniem trzeba, wchodząc w układy polityczne, szukać nie "łatwego klucza towarzyskiego czy charakterologicznego". "Nigdzie na świecie nie jest tak, że wybiera się inteligentnych i przystojnych".

Generalnie zaś UW powinna "z równym dystansem, ale i z podobną wyrozumiałością patrzeć na partię z lewej i z prawej". "Bez UW nie do pomyślenia jest elementarna harmonijna współpraca różnych formacji politycznych". Tusk wyraził przekonanie, że bez UW "Polsce grozi permanentny chaos polityczny, a więc Unia musi — niezależnie od tego, ile to kosztuje, być postrzegana przez obie strony jako partner dopuszczalny". "Być może Polsce będzie potrzebna kiedyś wielka koalicja i bez partii środka, która nie jest nacechowana negatywnymi emocjami, która nie ma tej agresji, jaką ma prawica ani złej przeszłości jak SLD, nie sposób będzie tworzyć tej politycznej układanki".

Tusk wyraził nadzieję, że coraz więcej ludzi w UW, niezależnie od odcieni, jakie reprezentują, rozumie, "jaką wartość może się stać Unia dla Polski". "Większość partii politycznej nie polega na jednolitym umun'urawaniu", ale na nieustannej zdolności ustalania priorytetów, współzycia mimo różnic. "Gdy namawiałem kolegów z KLD, by łączyli się z UD, jednym z głównych argumentów był ten, że nie ma drugiej takiej partii, która miałaby tylu odpowiedzialnych ludzi i że ta odpowiedzialność wcale nie musi mieć napuszonej, czasem nieznośnej twarzy. Każdy, kto w UW uznaby, że warto tę partię podzielić, postradałby zmysły, przynajmniej polityczne" — powiedział Tusk.

NA ZDJĘCIU: wicewodźca UW Donald Tusk i przewodniczący partii Tadeusz Mazowiecki.

Fot. EPA-ELTA

Historia

Wymarsz "kadrówki"

Przed 80 laty — 6 sierpnia 1914 r. wyczołgała na ziemie zaboru rosyjskiego polska kompania strzelecka zwana "Kadrówką" — zaznaczył w ten sposób od pierwszych dni wojny istnienie "lępy polskiej".

1 sierpnia 1914 r. rozpoczęła się wojna rosyjsko-niemiecka. 5 sierpnia wyczołgała się do niej Austro-Węgry. W ten sposób trzy państwa zaborcze przystąpiły do wojny, walcząc z przeciwnymi obozami.

6 sierpnia w Słonimkach pod Międzybuziem przekroczyła granicę państwa austriackiego pierwsza kompania z organizowanych przez Piłsudskiego oddziałów strzeleckich. Piłsudski zakładał, że zachodnia część Królestwa Polskiego nie będzie broniła i nawet słabe siły polskie idące przed armiami austriackimi, ze cofającym się wyprzedzeniem rosyjskim, mogą szybko osiągnąć Warszawę. Wkroczenie na ziemie zaboru rosyjskiego pierwszych oddziałów Armii Litopadowej regularnej formacji wojskowych miało stać się sygnałem do powstania powstania przeciwko Rosji. W tym celu należało nawiązać do oddziałów w Warszawie, miał się ujawnić Rząd Tymczasowy. Państwa centralne wyrażały wątpliwość co do możliwości powstania — a sprawa polska miała stać się już charakterem powstania.

Rosjanie utrzymali lewobrzeżną część Królestwa jeszcze przez rok — do sierpnia 1915. Oddziały polskie dotarły tylko do Kielc, skąd musiały się wycofać. Powstanie nie wybuchło. Społeczeństwo polskie w Królestwie nie wierzyło jeszcze w możliwość klęski Rosji i zachowywało rezerwę w popieraniu akcji Piłsudskiego.

Wymarsz kompanii kadrowej, do której później dołączyły kolejne, tworząc odpowiednik pułku, był w skali militarnej małym epizodem. Miał jednak ogromne znaczenie moralne, polityczne i historyczne. Była to pierwsza po Powstaniu Styczniowym polska akcja zbrojna w zaborze rosyjskim, podjęta zupełnie samodzielnie. Trwała zaledwie 13 dni — ale zapoczątkowała walkę o niepodległość.

Akcja Piłsudskiego militarne wymierzona przeciw Rosji — politycznie skierowana była przeciwko państwu centralnym, jako próba odbudowy Polski. Oddziały strzeleckie zostały utworzone od organizacji przez polskich polityków w Wiedniu, którzy uzyskali zgodę na organizowanie legionów. Była to już inna koncepcja polityczna (tworzenia polskiej siły zbrojnej w oparciu o Austro-Węgry). Oddziały strzeleckie stały się podstawą legionów, które kontynuowały walkę o niepodległość.

Klimat

Lodowce wskaźnikiem ocieplenia

Polskie badania na Spitsbergenie potwierdzają zjawisko ocieplenia się klimatu. Obserwuje się postępujące z roku na rok cofanie się i kurczenie lodowców.

Polska, która od ponad pół wieku prowadzi systematyczne badania glaciologiczne na Spitsbergenie, uczestniczy obecnie w międzynarodowym programie obejmującym badania bilansu lodowców jako wskaźnika zmian klimatu. Lodowce cofnęły się od kilku do kilkunastu kilometrów. Na uwolnionych spod lodu terenach pojawiła się polarna tundra, co jest bezspornym dowodem ocieplenia się klimatu.

28 rannych i poturbowanych policjantów, zniszczony pawilon handlowy, podpalony samochód, wybite kilkadziesiąt szyb, porwane znaki drogowe — to wstępny bilans ponad 2-godzinnej bitwy ulicznej, do której doszło w Jarocinie (woj. kaliszki), pierwszego dnia odbywającego się tam XV Festiwalu Muzyków Rockowych.

Zajścia rozpoczęły się ok. godz. 16.00 przy amfiteatrze w parku po zakończeniu przesłuchań zespołów uczestniczących w konkursie. Według rzecznika prasowego KW Policji w Kaliszu Mirosława Bryli, policji zgłoszono kradzież karnetu wstępu na festiwal i pobicie jednego z uczest-

"Rzeczpospolita"

Nowa władza, nowe przywileje

Ludzie władzy wykorzystują swoje pozycje do osiągania prywatnych korzyści (uważa blisko 80 proc. społeczeństwa) — oto wynik sondażu Pracowni Badań Społecznych dla "Rzeczpospolitej". Zdaniem respondentów, władza korzysta z bezzasadnych przywilejów. Na trzech pierwszych miejscach znalazły się pieniądze — piszą Eliza Olczyk i Marcin Rotkiewicz.

Wprawdzie dawne przywileje związane z władzą socjalistyczną straciły rację bytu, zdaniem ankietowanych pojawiły się nowe, które rażą społeczeństwo: zbyt wysokie uposażenia, możliwość udziału w radach nadzorczych spółek związanych z dodatkowym zarobkiem, specjalna opieka zdrowotna.

W rzeczywistości trudno powiedzieć, czy wysokość wynagrodzeń to przywilej, czy zapłata za pracę. Pensja prezydenta RP wynosi ok. 30 mln, premiera — jest niewiele niższa, wicepremier zarabia 26 mln, a ministrowie — 24 mln. Dieta posłowska wynosi 8 mln (bez podatku).

W porównaniu ze średnią płacą krajową pensja premiera jest wysoka, "w stosunku do zarobków w prywatnych firmach często bywa pensją śmiešną" — czytamy w "RZ". Przywileje poprzednich elit były ukrywane, "o obecnych mówi się i pisze szeroko. Zapewne to właśnie wywołuje wrazenie, że elity władzy są nadmiernie uprzywilejowane" — piszą Olczyk i Rotkiewicz.

"Sztandar Młodych"

Jak kamień w wodę

Każdego roku kilkanaście tysięcy Polaków ginie bez śladu. Po jakimś czasie niektórzy odnajdują się żywi, na ciała innych policja trafia w wyniku żmudnych poszukiwań. Ale los kilku tysięcy pozostaje zagadką — pisze "Sztandar Młodych".

Ludzie znikają w niejasnych, często absurdalnych okolicznościach. Np. Tadeusz M. w południe wyszedł z domu do odległego o kilkaset metrów kiosku "Ruchtu". Wrócił dopiero po trzech latach. Nikt nie wie, co się z nim działo, gdzie był, co robił. Tadeusz M. milczy jak zakłety. Nawet najbliższej rodzinie nie chce powiedzieć, co się wydarzyło. Zdaniem gazety, podobne przypadki nie są wcale incydentalne.

"SM" przypomina, że od chwili złożenia zawiadomienia o zaginięciu policja ma zrzucić dni na podjęcie czynności sprawdzających. Poszukiwania teoretycznie prowadzone są przez 25 lat, ale w praktyce każdy przypadek traktowany jest indywidualnie. Gazeta ujawnia, że wielu prowadzących owe sprawy policjantów, korzysta prywatnie z pomocy jasnowidzów i radiestofów.

"Życie Warszawy"

Błędne koło bezradności

Na Starym Mieście rozgrywa się spektakl bezradności. Bezradni są właściciele restauracji, którzy mają do wyboru albo płacić haracz gangsterom, wynająć ochroniarzy czy też ryzykować własnym bezpieczeństwem. Bezradna jest policja, także dlatego, że ofiary boją się zeznać — pisze w "Życiu Warszawy" Jerzy Wysocki.

Komentarz gazety uważa, że na warszawskiej Starówce rozstrzygnąć się może rodzaj i wymiar polskiej przestępczości. By pokonać mafie, trzeba najpierw pokonać bezradność. "Policja musi porzucić też o międzyzwiązkowych porachunkach i przestać usprawiedliwiać swą bierność zawiązkami prawa. Restauratorzy muszą zrozumieć, że to jednak policja jest ich sojusznikiem" — podkreśla Wysocki.

Festiwal

Roźruba już w pierwszym dniu

Wokół interwencji patrolu zgromadziła się kilkusetosobowa grupa agresywnie zachowujących się młodych ludzi. W momencie, gdy na miejsce przyjechał pododdział policji, doszło do roźrub. Funkcjonariuszy zastawiono kamieniami, dromadziymi kółkami i stalowymi prętami. Ok. godz. 18.00 policja ostatecznie opanaowała sytuację. Wczelniej, po godz. 17.00 wznowione zostały koncerty.

Pracownik zakładu masarskiego przy ul. Świętego Ducha, w którym wybito większość szyb, powiedział, że festiwal jest "zmorą większości mieszkańców" i przynosi więcej zł niż pożytku.

Podczas konferencji prasowej w Jarocińskim Ośrodku Kultury poinformowano, że do czwartku wieczorem sprzedano 10 tys. kamietów. Przy festiwalu akredytowało się 160 dziennikarzy.

Dyrektor artystyczny festiwalu Adam Grzegorzycy powiedział, że nie wystąpił zapowiadane wcześniej zespoły "Piersi" i "Opocyna". Dodał, że w ostatniej chwili wycofała się jako fundator nagrody dziennikarzy firma Ania i Box Music.

Według członków Rady Artystycznej, Wojciecha Jagielskiego i Pawła Kukisa, poziom prezentowanej w pierwszym dniu muzyki metalowej był bardzo wysoki.

# JEDNI UBOŻEJA, INNI SIĘ BOGACĄ

Praca — to podstawowe źródło egzystencji większości członków społeczeństwa. Wyraźnie pieniężne tego podstawowego źródła regulują ustawy o gwarancji dochodów mieszkańców i wynagradzania za pracę, których praktyczne zastosowanie dzieli społeczeństwo według dochodów — pieniężnych. Przykładowo, na 1 stycznia 1994 r. dochody najuboższej warstwy mieszkańców były 10,7 razy niższe od 10 procent najzamożniejszej warstwy mieszkańców, natomiast na 1 maja br. stosunek ten kształtował się w granicach 12,7128,7 proc. dochodów wszystkich sondażowanych mieszkańców. Potwierdza to w naszym społeczeństwie politykę szybkiego ubożenia jednych, a jednocześnie nie zawsze uczynego wzbogacania się innych.

Niewątpliwie ludzie różnią się pod względem swych zdolności i rodzaju wykonywanej pracy, dlatego nawiąże byłoby uważać, że za swą pracę musiliby otrzymywać jednakowe płace. O tych różnicach decydują zróżnicowane potrzeby ludzi, na których zaspokojenie z kolei potrzeba niejednakowych wydatków pieniężnych, które, niestety, z braku dochodów stają się nierrealne i negatywnie wpływają na kwalifikacje ludzi i zaspokajanie ich potrzeb duchowych.

Wątpię, by jakoś można było usprawiedliwić potrącanie pracującym emerytowi nawet do 25 proc. emerytury, a także potrącenia sążaski usankcjonowane uchwałą Rady Republiki Litewskiej nr 243 "O zatwierdzeniu trybu wypłacania emerytur pracującym emerytom" z 9 kwietnia 1993 r. Bo jak inaczej, jeżeli nie jako karę za pracę winniśmy traktować zmniejszenie do 75 proc. emerytury obywateli pracującym w wieku emerytalnym? Wtedy, gdy obecna średnia emerytura (114,45 Lt) wynosi zaledwie 45 proc. średnich dochodów pracujących mieszkańców kraju i wystarczy jej tylko na marną egzystencję. Wątpię, by przekonujące były argumenty, że w ten sposób stwarza się większe możliwości do kontrolowania na rynku pracy dla młodych ludzi, eliminując je w starszym wieku z aktywnej działalności produkcyjnej. Skoro jest tak rzeczywistości, to przede wszystkim takie przypadki należy kwalifikować jako brutalne łamanie konstytucyjnych praw ludzi w starszym wieku, tym bardziej,

że w obecnej ustawie o umowie o pracę są dość wyczerpująco wymienione przypadki, w których pracodawca może zwolnić pracownika, nie apelując do jego wstyku.

Obecnie na 125 tys. ludzi w wieku emerytalnym pracuje z koniecznością, za co kara się ich częściowym pozbawieniem zasłużonej emerytury... Wskazuje to na agonię naszej ekonomiki, gdyż nawet ta warstwa społeczeństwa, mająca w państwach cywilizowanych szczególne prawa do gwarancji socjalnych oraz opieki i kuratelii, jest zmuszona ustawowo do swych podatków i wyliczeń z przysługującej emerytury "fata" budżetu państwa i "Sodry" oraz utrzymywania rozdmuchany aparat urzędniczy. Nie da się tej sytuacji uznać za normalną. Co prawda, w nowym projekcie ustawy o emeryturach przewiduje się zachowanie emerytury państwowego ubezpieczenia społecznego, jednak ten sam projekt ustawy przewiduje przedłużenie wieku emerytalnego.

A oto kolejna absurdalna sytuacja. Powiemy, że w terminie nie zapłacił się za usługi komunalno-bytowe określonego przedsiębiorstwa. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, w myśl uchwały Rady Republiki Litewskiej nr 755 "O nalicytacji grzywny za zwłokę" z 7 października 1993 r., dolica się po 0,5 proc. za każdy dzień zwłoki od nie opłaconej sumy. Natomiast, gdy wymiesz pracy miesiącami nie będziecie otrzymywać zarobku, to nikt, niestety, nie dopłaci wam za opóźnienie wypłaty. Co prawda, teoretycznie, na mocy art. 8 uchwały Rady Najwyższej Republiki Litewskiej nr 1-2050 "O uprawnieniu ustawy Republiki Litewskiej o umowie o pracę" z 28 listopada 1991 r. oraz wyjaśnieniami ministerstwa Sprawiedliwości i Opieki Społecznej drogą sądową można wyzyskować grzywnę za zwłokę. Znaję jednak złąwłą operatywności instytucji prawodawczą, trudno to osiągnąć. Pozostaje tylko czekać, zanim zostanie przyjęta ustawa Republiki Litewskiej o grzywnach za zwłokę w wypłacaniu należności za pracę.

Spółeczeństwo najtrudniej się potapać w od kilku lat prowadzonej przez rząd polityce indoksonowania plac zarobkowych i innych wypłat, która praktycznie najuboższą warstwę społeczeństwa rujnuje jeszcze bardziej, a najbogatszej, żyjącej z dotacji państwa, ułatwia

wzbogacanie się. Każda kolejna indoksonacja odbywa się po przekrozeniu indeksu cen towarów konsumpcyjnych i usług, licząc od ostatniej indoksonacji, granicę 10 proc. Co prawda, rząd może tymczasowo, najwyżej na pół roku, zabrać wypłacania kompensat. Celowe jest zmniejszenie szybkości wzrostu tego indeksu i utrzymanie za wszelką cenę 30-procentowej rocznej inflacji, przy jakiej utworzono nasz budżet narodowy. Departament Statystyki przy rządzie RL od stycznia 1994 r. zaczął go nalicytę według wznowionej i zatwierdzonej przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy listy towarów i usług — reprezentantów, na którą wciągnięto niektóre towary importowane, nabywane przez konsumpcyjną od średnich dochodach. Na tej liście zamiast wcześniejszych 285 jest 365 artykułów i usług. Już zorientowaliśmy się, że ceny towarów importowanych są o wiele stabilniejsze, niż towarów krajowych, co w sumie znacznie zmniejsza indeks cen towarów konsumpcyjnych i usług, którego wielkość decyduje o indoksonacji plac zarobkowych i innych wypłat. W rzeczywistości dla większości społeczeństwa towary zagraniczne są niedostępne. Wobec takiego porządku ustawowego, a raczej — bezładu, najuboższa i mająca przeciętny dochód warstwa społeczeństwa jest po prostu okradana, gdyż wszystkie artykuły kosztują konsumpcyjnego i usługi te i usług w trafają do artykułów i usług, na których ceny najbardziej rzutuje codzienna inflacja. Z powodu tej straty finansowe tylko częściowo pokrywa indoksonacja plac zarobkowych i innych wypłat, bezpośrednio uzależniona od finansowej możliwości budżetu. Poza tym koszty konsumpcyjnej tej warstwy społeczeństwa przekształciły się już dawno w torbę zebraczą, ledwie ratującą tę warstwę od głodu, lecz popychając ją w coraz większe długi za komorne i usługi komunalno-bytowe. Czas, by rząd przemyślał ze zgubnej polityki indoksonacji plac zarobkowych i innych wypłat,

zastosował taki mechanizm indoksonacji, dzięki któremu 10-ta część stanowiąca najuboższą warstwę, a jej dochód w kwitnieu br. na członka rodziny wynosił zaledwie 44,6 Lt miesięcznie, w drodze indoksonacji otrzymała 100-procentową kompensatę dochodów utraconych podczas inflacji indeksu cen towarów konsumpcyjnych i usług. Osobom plasującym się pod względem dochodów na drugim miejscu (średnie dochody finansowe, przypadające na jednego członka rodziny wynoszą 80 Lt miesięcznie) należałoby kompensować 90 proc. strat wyrażonych przez inflację itd. Osobom o przeciętnych dochodach 511,1 Lt na osobę powinno się kompensować tylko 10 proc. siły nabywczej — dochodów uzbawicieli inflacji. Pod względem socjalnym byłby to niesprawiedliwy sposób, uniemożliwiający wyeliminowanie z życia społeczeństwa najuboższej jego części i ułatwienie przetrwania w najtrudniejszym okresie kształtowania się ekonomiki rynku.

Sens wyżej podanego mechanizmu polega nie na wykorzystaniu dodatkowych środków budżetu na indoksonację, lecz ponownym podziale środków wykorzystywanych, zgodnie z ustawą o gwarancji dochodów mieszkańców, na indoksonację plac zarobkowych i innych wypłat, wśród różnych warstw społecznych według wielkości ich dochodów.

Podobnie należałoby zreformować system wynagradzania za pracę pracowników jednostek budżetowych, uchwalając ustawę o urzędnikach państwowych, z uwzględnieniem rozwoju priorytetowych gałęzi gospodarki republiki oraz klasyfikacji specjalności. Różnicować zarobki według jakości wykonywanej pracy i odpowiedzialności, by w przyszłości uniknąć protestów poszczególnych grup zawodowych wywierających presję na pracodawców i instytucje państwowe w celu wydarcia z budżetu, zarówno narodowego jak też samorządów, kosztów pracowników innych zawodów, środków dla siebie. Nie wiem, jak można wytumaczyć obecną 3-4-krotną różnicę zarobków pracowników instytucji budżetowych poszczególnych dziedzin gospodarki?

Wielu zmian wymagają ustawy o gwarancjach dochodów mieszkańców i wynagrodzenia za pracę. Obecny stan

gospodarki kraju, bezpośrednio decydującej o mocy finansowej budżetu, przede wszystkim wymaga zreformowania systemu ochrony socjalnej i gwarancji członków społeczeństwa, uwzględniając adekwatnie (diferencjalnie) stan majątkowy poszczególnych warstw społecznych. O pomoc materialną i finansową powinno zadbać przede wszystkim państwo, orientujące swą politykę ochrony socjalnej na sprawiedliwość społeczną, bezpieczeństwo i opiekę, a nie na socjalną eksplozję społeczeństwa, stającą się realnością.

Należy stopniowo wyeliminować istniejące obecnie cztery wskaźniki określające ubóstwo społeczeństwa, preferowane przez rząd (minimalny poziom egzystencji, minimalne płace zarobkowe, gwarancje dochodów wspieranych przez państwo i gwarancje dochodów), pozostawiając jeden realny minimalny poziom egzystencji. Minimalną miesięczną płacę zarobkową, uwzględniającą stosunek pracujących i osób na ich utrzymaniu (obecnie na każdego pracującego przypada po 0,4 osoby na utrzymaniu) oraz ustalony przez rząd minimalny poziom egzystencji, należałoby, w trybie ustawowym, periodycznie zmieniać. Założenia rządowej polityki w dziedzinie stosunków produkcyjnych, wynagradzania za pracę, ubezpieczenia i podatków stopniowo należy orientować na założenia żyjących wiśnym rozumem, gdyż w przeciwnym razie większa część społeczeństwa "jeszcze dłużej będzie żyła według uchwały Sejmu RL nr I-507 z 23 czerwca br." O ratyfikowaniu konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy "131 konwencji" O ustaleniu minimalnej płacy zarobkowej, ze szczególnym uwzględnieniem krajów rozwijających się" ratyfikowanej w 1970 r., zadawalając się we wiśnym kraju statusie imigranta. Do całkowitej odpowiedzialności powinni poczować się ci, którzy mają dziś prawo podejmowania decyzji, a także ci, którzy jako opozycja do pierwszych mają na nich określony wpływ, lecz włągą poparcie populizmu, prawny nihilizm, szkalanie "wrogów", przypinanie starych "latek" i mistykę.

Antanas PETRAUSKAS,  
doktor nauk społecznych

## W Turgielach znów spokój

# Lekarze dowiedzieli się o sobie

W Turgielach niedawno wzniesiono budynek przychodni lekarskiej, w którym są dwa mieszkania. Jedno zajmuje aptekarka. Drugie jest wolne i służy jako przyjęta dla dentyści, który podjęli pracę w Turgielach. Ale między już sporo czasu, a dentysta nie przyjeżdża, chociaż jest bardzo potrzebny. Mogłaby tu zamieszkać Rita Petrauskienė, lekarz naczelny przychodni, jednakże zrezygnowała, ponieważ w swym czasie nie udało się jej wykupić, woli zatem dojeżdżać z Wilna.

Tymczasem drugi pretendent do mieszkania od dawna objęła próg gabinetu lekarza naczelnego rejonowego szpitala w Sołecznikach, na którego bilansie on się znajduje. Jest to pediatra przychodni turgielskiej Aleksander Bucko. Mieszka u teściów. Zna jego pracę tu jako pielęgniarkę. Już dawno zaczął budować dom, a teraz, powiada, że nie jest w stanie go dokończyć. Już od roku ubiegłego prosił pozwolenia na zajęcie mieszkania w przychodni.

Kilka miesięcy temu stanowiącego lekarza naczelnego szpitala sołeczniczego objął Valentinas Jodis. Na początku ubiegłego tygodnia Bucko zgłosił się do niego i ponowił swą prośbę.

— Udałem się do zarządzającego rejonu Tadeusza Mickiewicza — mówi lekarz naczelny — i dosłownie do wniosku, że dopóki nie ma dentysty, po sporządzeniu odpowiedniej umowy A. Bucko może tam zamieszkać.

Sporządzono stosowny dokument, którego kopię otrzymał A. Bucko i okazał ją dla R. Petrauskienė. Nie spotkało się to z jej aprobatą. Najazutrz z protestem przeciwko takiemu przydziałowi mieszkania, udała się do Ministerstwa Zdrowia, ale tam jej oświadczone: mieszkanie jest resortowe, o wszystkim decyduje lekarz naczelny szpitala.

Tymczasem A. Bucko nie chciał długo czekać. Kluczy R. Petrauskienė nie chciała oddać, więc siłą próbował dostać się do mieszkania, ale zadzielała czynność mieszkańców Turgiel. Koko przychodni zgromadziło się około 100 osób, nie pozwolili na wyłamanie drzwi. Dzyruowali przez całą noc, a rano zażądali, aby przyjechał V. Jodis i rozpatrzył sprawę. Zebrał

podpisy pod protestem, adresowanym do zarządzającego rejonu. Gdy V. Jodis przybył do pikietujących, w ciągu godziny dowiedział się wszystkiego, co turgielanie myśla o A. Bucce i R. Petrauskienė. Powiedział o nich wiele przykrych rzeczy. Charakteryzując swych lekarzy pikietujących nie zapomniał o głównej sprawie, o którą walczyli. Zapowiedzieli V. Jodisowi, że nie wypuszczą go, dopóki nie odwoła swego zarządzenia. Napiecie nieco spado, gdy obiecał to uczynić. Wspólnie z przedstawicielami pikietujących lekarzy naczelny ponownie udał się do zarządzającego rejonu z prośbą, by ten odwołał decyzję o przydziale mieszkania A. Bucko.

— Niech będzie tak, jak zdecydowali mieszkańcy Turgiel — mówi V. Jodis. — Mieszkanie przydzielimy tylko dentystyce. Co dotyczy pikiety, to jak powiadają, nie ma tego złego, co nie wyszoby na dobre: jako nowy administrator poznałem opinię turgielan o pracy przychodni. Uważam, że to placówka potrzebuje szczególnej kontrol.

Piotr RYNGIEWICZ  
Rejon sołeczniczy

## Rezolucja Sejmu Republiki Litewskiej

# W sprawie polityki zwiększenia plac oraz wypłat socjalnych

Rząd Republiki Litewskiej periodycznie zwiększa nominalne wynagrodzenia za pracę i wypłaty socjalne. Czyni to jednak wyłącznie według systemu proporcjonalnego — jednakowo zwiększa zarówno male, jak i duże uposażenia oraz wypłaty. W wyniku takiej polityki znacznie wzrosły różnice w uposażeniach pracowników instytucji budżetowych i wypłatach socjalnych dla członków społeczeństwa oraz między wypłatami socjalnymi i wynagrodzeniami za pracę, jak również między poborami pracowników różnych sfer działalności i między poziomem wynagradzania za pracę w jednej branży.

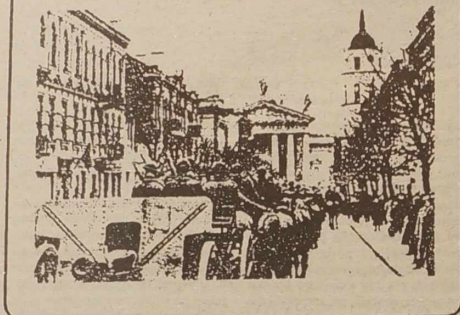
W celu poprawy sytuacji gorzej uposażonych osób i biedniejszych warstw społeczeństwa oraz zmniejszenia wzrastającego napięcia społecznego z powodu zbyt dużego i wciąż wzrastającego zróżnicowania dochodów oraz uwzględniając obiektywną potrzebę zapewnienia tam, gdzie się wymaga wyższych kwalifikacji, wyjącej (i bardziej odpowiedzialnej) pracy również lepszego wynagrodzenia, Sejm Republiki Litewskiej

zaleca Rządowi Republiki Litewskiej elastyczniejszą politykę zwiększania nominalnego wynagrodzenia za pracę i wypłat socjalnych, stosując na zmianę metody proporcjonalną, regresywną, zwiększania o absolutne wielkości lub nawet tymczasowego zamrażania uposażeń osób, otrzymujących wysokie dochody.

Przewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej  
Ceslovas JURŠENAS



Regina Žepkaitė  
Fragment dziejów  
Wilna



Rozmowy z 3-10 października można podzielić na trzy etapy.

Do pierwszego etapu należały dwa pierwsze posiedzenia, które odbywały się 3 października wieczorem i w nocy z 3 na 4 października. Kierując się teząmi rządu, delegacja litewska udowodniła zasadność wspomnianej czwartej tezy o neutralności. Broniła ona poglądu, że przychylna dla Związku Radzieckiego neutralność Litwy może być całkowicie do przyjęcia dla Związku Radzieckiego i odpowiadać jego interesom, zwłaszcza, gdy Litwa i Niemcy zawarły pakt o nieagresji\*.

Takie propozycje delegacji litewskiej były nie do przyjęcia dla przywódców Związku Radzieckiego: żądali oni układu o pomocy wzajemnej, na którego podstawie na Litwie zostaby rozlokowana Armia Czerwona w sile około 50 tys. żołnierzy.

Na tych posiedzeniach obcywanemu zachowanie suwerenności Litwy, przekazanie Litwie byłych okupowanych przez Polskę ziem Litwy Wschodniej, na których mieszkało wielu Litwinów, pomoc w budowie portu w Śwentojari zamierzanej Kłajpedy.

Obietnice i naciski następowaly po sobie kolejno. Jednocześnie mówiono, że delegacja litewska powinna, w Moskwie podpisać układ z arabsadomem niemieckim W. Schulerburgiem w sprawie przekazania pozostawionego Niemcom odcinka pogranicza. W swym pro memoria z 4 października 1939 roku L. Natkevičius odnotował taki epizod: "Stalin powiedział, że Niemcy zamierzaly zagarnąć sobie jeszcze więcej Litwy. On, Stalin, chciałby nawet doradzić Litwinom, by ustąpili, można byłoby bowiem skompensować to przez uzyskanie większego terytorium na wschodzie (Wileńszczyzna). Poza tym, Niemcy napomniakali mu, że w całej Litwie mają dużo Niemców, że mogliby zgodzić się na przesiedlenie tych Niemców na część terytorium, która powinna im przyspaść, Litwini natomiast mogliby być przesiedleni na miejsce tych Niemców lub do Litwy Wschodniej".

Wykonawcy polityki Stalina nie omisszali przypomnieć również tego, że przekazanie Litwie Ziemi Wileńskiej nie jest takie proste, gdyż rozczą do niej też pretensje Białorusini, że region ten coraz bardziej "sowieetyzują się". W swych wspomnieniach J. Urbysa odnotowuje, że W. Molotow ("... zwrócił uwagę delegacji litewskiej na te informacje gazet (o procesie "sowieetyzacji" w Wilnie. — R. Ż.) i dodał, że rząd Związku Radzieckiego "nie będzie w stanie długo uspokajać ludzi

pracy Wilna i nie zważać na ich żądania".

Na pierwszym etapie rozmów delegacji litewskiej przedstawiono dwa proponowane przez przywódców Związku Radzieckiego projekty układów: pierwszy dotyczył przekazania Litwie Wilna i Ziemi Wileńskiej, drugi — to układ radziecko-litewski o pomocy wzajemnej. Zapisano w nim prawo ZSRR do utrzymania na terytorium Litwy garnizonów Armii Czerwonej, składających się z różnych rodzajów broni. Stalin obiecał zmniejszyć do 35 tys. liczebność żołnierzy Armii Czerwonej.

Pierwszy etap rozmów nie dał kierownikom dyplomacji radzieckiej pożądaných wyników. J. Urbys nie posiadał pełnomocnictw do podpisania układu. Należało poinformować prezydenta A. Smetonę i rząd o żądaniach rządu radzieckiego. 4 października J. Urbys wyjechał do Kowna.

Członkowie rządu od razu wypowiedzieli się przeciwko propozycjom Związku Radzieckiego.

5 października J. Urbys w rozmowie z postem niemieckim w Kownie E. Zechlinem starał się wysondować, jaki jest pogląd Niemiec na stosunki litewsko-radzieckie i propozycję rządu radzieckiego w sprawie podpisania układu o pomocy wzajemnej, pytał, czy Niemcy nie mogłyby wpłynąć na rząd radziecki, by wycofał tę swoją propozycję. "Zechlin odpowiedział na to — pisze historyk K. Navickas, — że sytuacja polityczna nie pozwala Niemcom czynić jakichkolwiek posunięć na korzyść Litwy". Rząd litewski sam powinien ustanawiać stosunki z ZSRR.

Gdy J. Urbys poinformował o rozmowie z E. Zechlinem, na posiedzeniach w dniach 5 i 6 października członkowie rządu zaczęli zmieniać zdanie. Wpłynęło na to również przemówienie Hitlera z 6 października, w którym stwierdził on, że interesy Niemiec w republikach bałtyckich mają jakoby charakter wyłącznie ekonomiczny. Po długich debatach rząd litewski postanowił przyjąć propozycje przywódców Związku Radzieckiego w sprawie zawarcia układu o pomocy wzajemnej, ale bez garnizonów Armii Czerwonej na terytorium Litwy. Zgodnie z instrukcją delegacja litewska, składająca się tym razem z J. Urbysa, wicepremiera K. Bizauskasa, głównodowodzącego wojsk S. Raštikiusa, L. Natkevičiusa i dyrektora departamentu ekonomicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Litwy J. Norkaitisa, mogła proponować Związkowi Radzieckiemu wymianę misji wojskowych, zwiększenie liczebności wojska litewskiego, obronę jego siłami granic Litwy, poproszenie w razie potrzeby o pomoc ZSRR.

7 października rozpoczął się drugi etap rokowań. Przedstawiony przez delegację litewską projekt układu o pomocy wzajemnej nie został przyjęty. Nie skutkowało również argumenty J. Urbysa, że wprowadzenie na Litwę

jednostek Armii Czerwonej zostanie przyjęte przez ludność jako okupacja, że to zhamaloby neutralność Litwy, przekształciłoby Litwę w wasala Związku Radzieckiego, że dylokacja jednostek Armii Czerwonej jeszcze bardziej pogłębiłaby niebezpieczeństwo, w wypadku bowiem, gdy Związek Radziecki skieruje uwagę gdzie indziej, inne państwa mogą dążyć do zlikwidowania garnizonów radzieckich na Litwie. ("Inne państwa" — niewątpliwie oznaczało to Niemcy). J. Urbys starał się udowodnić zalety projektu, proponowanego przez rząd litewski: liczebniejsze wojska litewskie na zachodniej granicy Litwy całkowicie uchroniłyby Związek Radziecki przed niespodziewaną napacją przez terytorium Litwy i pozwoliłyby Litwie zachować status neutralności.

Na posiedzeniu 8 października, w którym uczestniczył Stalin, kategorięcznie odrzucono propozycje delegacji litewskiej. Przedstawiciele rządu radzieckiego mówili otwarcie, że dla Związku Radzieckiego Litwa jest o wiele ważniejsza niż Łotwa i Estonia z powodu granicy z Niemcami. Podkreślano, że Litwa nie zdołałaby obronić własnymi siłami. Litwie nie szezczono obietnic: obniżyć kontyngent wojsk do 20 tysięcy, nie przeszkadzać w samodzielnej polityce wewnętrznej i zagranicznej, zachować jej suwerenność.

Na drugim etapie rokowań również wybierano nacisk na Litwę. Przypominano, że Niemcy zgodzili się na to, by Litwa znalazła się w sferze wpływu ZSRR. Jako dużą zasługę Związku Radzieckiego wobec Litwy przytaczano sprzeciwianie się Niemcom, gdy chcieli wpaść około jednej trzeciej terytorium Litwy; podkreślano, że tylko na żądanie Związku Radzieckiego Niemcy ustąpili i zostawiły sobie jedynie odcinek pogranicza na Suwałszczyźnie. Na drugim etapie negocjacji mówiono też o zwróceniu Wilna Litwie. Molotow zaznaczył, że Litwa nie powinna zapominać, że to, czego nie otrzymała od Ligi Narodów, zwrócił jej Związek Radziecki, fakt ten powinien być znalezony, gdy się mówi o pomocy wzajemnej.

Drugi etap rozmów również zakończył się bez konkretnych rezultatów: delegacja litewska obstawała przy własnych propozycjach; nie była też upoważniona do podpisania układu na warunkach, narzuconych przez przywódców Związku Radzieckiego. Zaistniała taka sytuacja, gdy trzeba było albo podpisać układ, albo go nie podpisywać, chociaż skutki tego byłoby trudne do przewidzenia.

Rano 9 października K. Bizauskas i S. Raštikis zostali wezwani do Kowna. Rząd litewski obradował znowu i doszedł do przekonania, że nie wolno zerwać rokowań z rządem radzieckim. Niewątpliwie, na taką decyzję wpłynęło stanowisko Niemiec, poza tym Estonia i Łotwa podpisywały już z ZSRR układy o pomocy wzajemnej. Tym razem delegacji polecono podpisanie dwóch układów: o przekazaniu Wilna i okręgu Litwie i o pomocy wzajemnej ze Związkiem Radzieckim na warunkach narzuconych przez jego przywódców.

Wyposażeni w odpowiednie pełnomocnictwa K. Bizauskas i S. Raštikis wieczorem 9 października wrócili do Moskwy. Rozpoczął się końcowy etap rozmów, który wykazał, że sytuacja delegacji litewskiej, a zarazem Litwy znacznie się pogorszyła. Zamiast wcześniejszych dwóch układów — o zwróceniu Litwie Wilna i Ziemi Wileńskiej oraz o pomocy wzajemnej — delegacji litewskiej przedstawiono jeden układ, łączący w sobie dwa poprzednie, zatytułowany: "Układ o przekazaniu Republice Litewskiej Wilna i Ziemi Wileńskiej oraz o pomocy wzajemnej między Litwą i Związkiem Radzieckim". Naturalnie, że zrobiono to nie przypadkowo: zwrot Wilna Litwie był niepodzielnie związany z warunkami układu o pomocy wzajemnej — pragnęło odzyskać Wilno, Litwa nie mogła wycofać się z jednego z najważniejszych ustaleń układu o pomocy wzajemnej, tzn. wpuścić garnizony Armii Czerwonej. (Cdn.)

VOLMETA

Wspólne przedsiębiorstwo litewsko-polsko-ukraińskie

w nieograniczonych ilościach  
kupujemy od przedsiębiorstw i osób

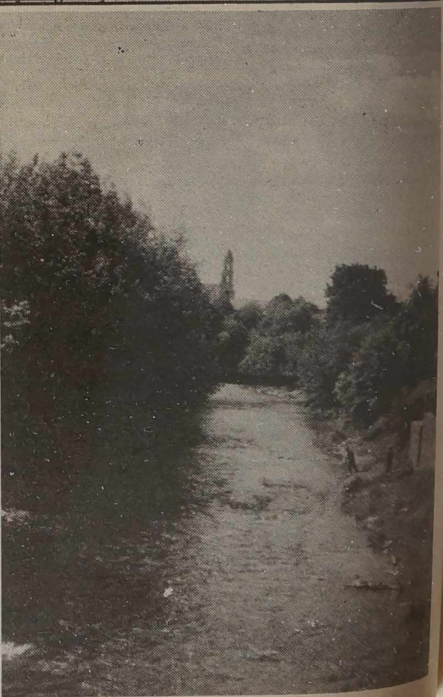
ZŁOM

metali żelaznych i stali nierdzewnej.

Zwracać się:

- VILNIUS: Pramonės 97 — tel. (22)67-35-10
- Senasis Trakų pl. 14 — tel. (22)64-01-41
- KAUNAS: Krėvės pr. 135 — tel. (27)75-45-23
- KLAIPEDA: Šilutės plentas, wies Liptkiai — tel. (261)32- 033, 70-66
- PANEVĖŽYS: Tiekimo 14 — tel. (254)60-403
- ŠIAULIAI: Dubijos 1 — tel. (214)55-702, 94-078
- ROKIŠKIS: Rampa kolejowa — tel. (278)52-978
- ALYTUS: Pramonės 21 — tel. (235)57-624
- BIRŽAI: Rinkuškiai — tel. (220)51-072
- TAURAGĖ: Pramonės 16 — tel. (246)52-572
- VARĖNA: Rampa kolejowa — tel. (260)51-079
- Akmeņs ki rei, os iedle Venta, zjed. "Ventos Arklas" — tel. (295)46-860
- JONAVA: Rampa kolejowa — tel. (219)5-26-60
- VISAGINAS: Visagino 16a-11 — tel. (266)31-091, (229)51-412
- MARIAMPOLĖ: Towarowa stacja kolejowa — tel. (243)5-04-07
- KĖDAINIAI: Elevatoriaus 12 — tel. (257)5-03-63
- UTENA: Rampa kolejowa — tel. (239)4-87-22.

Nie skupujemy od osób prywatnych złomu kolejowego, wyrobów gospodarki komunalnej oraz urządzeń elektrycznych i gazowych!



Nad Wileną.

Fot. Jan Lewicki



# Śmierć uzdrowiciela, nowe dokumenty

Był rozpustnikiem, karierowiczem, szarlatanem. A jednak Aleksandra, córka cesarowa Różji, ufała mu, gdyż tylko on mógł uratować jej syna Aleksieja od hemofilii.

Rasputin, chłop z Syberii, siedzi obok Aleksandry, cesarzowej, w letniej rezydencji Romanowów przy herbacie i gada o miłości. "Miłość to cierpienie na poły z grzechem. A jednak trzeba kochać" — mówi. Cesarzowa wstaje i szatanie zapisuje jego wypowiedź do księgi. Robi to co dzień.

W Rasputinie cesarzowa pokłada wszystkie swe nadzieje: jej syn, następcą tronu Aleksiej cierpi na hemofilie, żaden lekarz nie jest w stanie mu pomóc. Nikt, prócz mnicha z Syberii.

Jako że Rasputin każdorazowo ratuje Aleksieja przy krwotokach, powstaje też nadzieja o nowego życia dogoryjącego monarchii.

Imperium Rosyjskie zimą 1916: powojenny głód, strajki, za granicą Lenin szykuje rewolucję, grozi porażka w wojnie z Niemcami.

Opowija cackarza o zdradzie oczynszy cesarzowa, Niemkę. Rzekomo, w sprawie z Rasputinem sprzedaje Rosję wrogiem-Niemcom. Tylko zniknięcie epimacha może uratować dynastię krasnowos — tak uważają konserwatywni monarchiści.

17 grudnia 1916 r. dopięli celu. Rasputin, w wieku 52, lat został zabity. Dopiero teraz dokumenty z rosyjskiego archiwum uwidaczniają nowe przyoczni śmierci tajemniczego człowieka, którego zdaniem petersburskiego historyka D. Raskina, "życie i śmierć należą do mitów naszego stulecia".

W piwnicy muzeum Historii Rewolucji znajduje się akt Rasputina. Dyrektor muzeum Marta Potiforowa mówi: "Śledztwo w sprawie Rasputina i rodzinny czarnik nie interesowało komunistów".

Zawartość albumu (akt): 14 zdjęć, na których utrwalono zwłoki Rasputina z 12 zdjęć z miejsca egzekucji.

Lekarz-ekspert z Moskwy Siergiej Abramow porównał zdjęcia zwłok Rasputina ze zdjęciami, utrwalającymi go za życia. Zrobiono to przy pomocy kamery. Władimir Szarow, kierownik Instytutu Medycyny Sądowej wypowiada: "Dzięki zdjęciu i szkicom rysunkowym zdołaliśmy dokładnie ustalić przebieg zabójstwa".

16 grudnia 1916 r., północ. Padają śnieg, mokre płaty śniegu. Pod domem Rasputina w Petersburgu, przy Gruzynskiej 64 zatrzymuje się czarna limuzyna. Schodami do mieszkania Rasputina idzie książę Feliks Jusupow. Raz od kilku tygodni spotyka się z nim, także, że interesują go myśli "świętego chłopa". W rzeczywistości zaś Jusupow opracowuje wspólnie z wrogami Rasputina, szlachcicami i wojskowymi, spisek przeciwko niemu.

Przez chwilę stoja vis-a-vis w sygnale Rasputina. 29-letni arystokrata w wypracowanych rysach twarzy i Rasputin — nieokrzesany chłop z syberyjskiej wioski Pokrowskoje.

"Rasputin był symptomem rosyjskiego kryzysu, a nie jego przyczyną, jak uważali zamachowcy" — stwierdza historyk Raskin.

Władze w Europie nie było tak wielkiej przepaści między panującymi a porażonymi, jak w feudalnej Rosji. W styczniu 1901 roku cesarz Aleksander III zmarł pałacowym, w styczniu 1904 roku w sanktu Petersburgu kozacy na wieśki cesarza rozprawili się z setkami porażonych manifestantów.

Wczoraj 16 grudnia Rasputin wczoraj się, umył, wczoraj zaczął

roztrzepane włosy. Młody książę obiecał mu po północy randkę z pewną piękną hrabiną. Może nawet z własną żoną — zeznania zamachowców są rozbieżne. Wiadomo jedno: pociąg Rasputina do kobiet był bodźcem, który doprowadził do spotkania z jego wrogiem Jusupowem.

Protokoły tajnej carskiej policji z archiwum państwowego w Moskwie potwierdzają skłonność Rasputina do rozpusty: "21 marca pojechał do kurtyzany Jcwgenii Tiercehowej, u której był przez 2 godziny. 26 maja był w domu prostytutki Tregubowej. Był całkiem pijany".

Nocą 17 grudnia Rasputin tylnym wejściem przyszedł do pałacu Jusupowa na Mojce. 120 pokoi, 18 olbrzymich sal, domowy teatr w stylu rokoka z salą na 200 miejsc — Jusupowie bogaci nawet od rodziny carskiej, do nich należała 52 majątki, 10 zamków i dziesiątki fabryk.

Zamachowiec i jego ofiara schodzą kręconymi schodami do piwnicy. W pokoju na górę, w gabinecie Jusupowa gra gramofon. Widocznie przy herbacie zebrało się tam o tak późnej porze towarzystwo dam. Tak się zdawało Rasputinowi.

W rzeczywistości tam się czai czterech pozostałych zamachowców: doktor Stanisław Łasowier, lejtnant Aleksander Suchotin, 25-letni książę Dmitrij Pawłowicz, ulubiony krewniak cesarza i poseł, konserwatywny monarchista Władimir Purizkiewicz. Tych ludzi łączy nienawiść do "brudnego, grzesznego i sprzedającego chłopa", jak pisze w swym pamiętniku Purizkiewicz. Nienawidził Rasputina za karierę, którą osiągnął na dworze cesarskim dzięki protektorcie, damie dworu Wyrubowej.

Rasputin ma wpływ na wybory ministrów. W moskiewskiej restauracji "Praga" przechwala się, że może zrobić z cesarzową wszystko, co zechce. Nazywa ją "Mama", a cara "Papa".

Często dwa-trzy słowa do księcia lub ministra nagrymzone przez Rasputina mogły złać wszystkie biurokratyczne przeszko.

W piwnicy swego pałacu książę Jusupow czepuje gościa herbata. Na stole wino, ciastka. Wino i ciastka zawierają

wielką dawkę cyjanku potasu. "Wystarczy, by go zabić" — zawyrokował lekarz Łasowier.

Jusupow przez pół godziny zmachał gościom do poczęstunku, lecz myśli Rasputina skupione są na zapowiedzianej randce z damą. Jednak wypija szklankę wina, trochę je. Po pewnym czasie zaczyna się denerwować, chodzi po pokoju, narzeka na ból w żołądku.

Zamachowcy popełnili błąd. "Cyjanek potasu w połączeniu z cukrem trawia swój zabójczą moc" — mówi specjalista ekspertyzy lekarskiej Szarow. Bóle spowodowała niewielka dawka kwasu, który się wytworzył na skutek reakcji spowodowanej połączeniem cyjanku potasu z winem".

Jusupow wpadł w panikę. Może zmachać na cudoworców moc? "Akurat w czasie, w którym oczekiwano cudu, mógł Rasputin dotrzeć aż do pałacu cesarskiego", mówi historyk Raskin. Filozof Nikołaj Fiodorow mówił wtedy o sztucznym odradzeniu ludzi, uczonego Konstantina Ciołkowskiego konstruował statek, na wypadek, gdyby władzę na ziemi zagarnęły zwierzęta. Inni chcieli rewolucji.

Pod pretekstem ponaglenia dam, Jusupow idzie na górę do zamachowców. Postanawiają oni: Jusupow powinien zabić Rasputina. Książę bierze rewolwer, znowu schodzi na dół, naciska na spust. Kula trafia Rasputina w pierś, pada on na podłogę i leży nieruchomo.

Zamachowcy wbiegają do pokoju, jeden z nich gasi lampę. Ciemność. Kładą Rasputina na sofie niedźwiedzia, zamykają drzwi i wracają do gabinetu Jusupowa.

Później Jusupow jeszcze raz scho-

dzi na dół, sprawdza tętno Rasputina. Zauważa drganie najpierw lewego oka, następnie całej twarzy. Domniemywany trup żyje, podrywa się, z ust leci mu piana.

Lekarze eksperci z Moskwy ustalili, że kula przeszła tuż pod sercem, dlatego Rasputin żył jeszcze około 15 minut. Rasputin zaczyna dusić Jusupowa, z trudem wymawiając przy tym imię księcia "Feliks, Feliks".

Grozi księciu: "Feliksie, wszystko opowiem cesarzowej".

Jednak Jusupow jest górą. Rasputin pada na podłogę, Jusupow chce zawała pozostałych, w tej chwili Rasputin podrywa się, pełźnie po schodach na górę, otwiera drzwi na dziedzińiec i niknie w ciemności. Purizkiewicz strzela kilkakrotnie, lecz nie trafia. Rasputin już blisko bramy. W tej chwili kula trafia do celu.

Podbiega Purizkiewicz, strzela zniechędzonemu karierowiczowi w głowę, a następnie staje mu butem na twarz.

Krew spływa na ziemię, Jusupow każe służącemu zabić jednego ze swych psów — w ten sposób zamierza usprawiedliwić przed policją wystrzały i plamy krwi na ziemi. Następnie przenosi zwłoki Rasputina do samochodu i jadą na most Pietropawłowski na Newie. Tu przebijają przerebłą w lodzie i topią ciało, lecz gubią jeden czarny kalosz Rasputina.

Po kilku godzinach rozchodzą się po mieście pogłoski o śmierci Rasputina. Policja znalazła kalosz i zaczynają się poszukiwania zwłok w rzecze.

19 grudnia policjanci w pobliżu mostu Pietropawłowskiego dostrzegł przerebłą, a w niej rękę wystającą spod wody — to ręka Rasputina. Zwłoki

całkowicie zamarzły, broda przymarza do ubrania.

Na rozkaz cesarza sprawę morderstwa Rasputina umorzono, jako że wyjaśniło się, iż był w tym zamieszany krewny cesarza.

Za karę został wysłany na front do Persji, innych zamachowców wysłano z Petersburga.

Purizkiewicz zapisuje w swym pamiętniku: "Los chciał, żebym wywołał cara i Rosję od Rasputina". Jednak mit o Rasputinie nie poszedł w zapomnienie: do dziś petersburżanie opowiadają, że ciało Rasputina długo się nie spalało, gdy podczas rewolucji lutowej zostało wywiezione z rodzowego grobowca cara w rezydencji letniej i miało być spalone.

Jedna z pop-grup przedstawia go jako kochanka rosyjskiej cesarzowej, a video-teki oferują film porno o nazwie "Rasputin — orgie na dworze cesarskim".

Bolszewicy, zdaniem moskiewskiego historyka Fiodora Fiodorowa, "wykorzystali Rasputina do swej propagandy przeciwko dworowi cesarskiemu". Falszowali zdjęcia i pamiętniki. Lenin napiętnował "ohydność carskiej bandy z okropnym Rasputinem na czele".

"W rzeczywistości nie ma żadnych dowodów, że cesarzowa była kochanką Rasputina" — mówi historyk Raskin, "w ogóle mówimy skorygowca potę Rasputina".

Naukowiec (hist. Raskin) szykuje do druku broszurę z notatkami Rasputina o sytuacji na dworze cesarskim. Współcześni świadczą, że Rasputin był przeciwno wojnie z Niemcami i przesładowaniu Żydów.

Rasputin niewątpliwie był bardzo wrażliwym człowiekiem, w żadnym razie nie monstrum. "Cierpiał z powodu swej złej reputacji", tak uważa historyk Raskin, "a także z powodu swego nazwiska". Rasputin prosił cara o zgodę na zmianę nazwiska. Od 21 grudnia 1906 r. nazywał się Rasputin-Nowy.

Obecnie na miejscu przestępstwa w piwnicy pałacu Jusupowa woskowe figury odtwarzają obraz morderstwa. Dokładne kopie mordercy i ofiary utrwalily chwile zabójstwa.

Za 5 dolarów historyk Olga Utozczkina oprowadza turystów po salach pałacu. Opowiada: "W gabinecie księcia, piętro nad woskowym Rasputinem, zwiędzające panie mdleją".

Jasnowiedz Anatolij Martimow tłumaczy to działaniem pół emocjonalnych, tworzących się od martwego Rasputina.

Choć prawosławny duchowny wyświęcił woskowe figury, nie pomogło to.

Olga Utozczkina mówi: "Rasputin ciągle jeszcze panuje nad świadomością kobiet zwiędzających muzeum".

Na podstawie czasopisma "Stem" przygotowała Renata RYNGIEWICZ



FAKTY I PLOTKI

z życia wyższych sfer

Związek sławy i milionów



Wiele kontrowersji wzbudza ujawnienie potajemnego ślubu córki Elvisy Presley — króla rock and rolla, 26-letniej Lisy Marie Presley o potajemnym ślubie z 35-letnim piosenkarzem, gwiazdorem estrady Michaelaem Jacksonem.

Ślub odbył się 11 tygodni temu poza granicami USA. "Teraz moje nazwisko brzmi: Lisa Marie Presley-Jackson" — stwierdziła w oświadczeniu udośćnionemu srodkiem masowego przekazu przez firmę produkcyjną Jacksona MJJ Productions.

Uroczystość ślubna miała prywatny charakter. Nie informowaliśmy dotychczas o ślubie z kilku powodów. Przede wszystkim pragnęliśmy, aby była to prywatna ceremonia, która nie przyciągnęaby uwagi prasy — stwierdza oświadczenie Lisy Marie.

Bardzo kocham Michaela i poświęcę mu swoje życie. Rozumiem go i popieram. Będziemy żyć szczęśliwie. Mam nadzieję, że nasi przyjaciele i wielbiciele zrozumieją to z szacunkiem będąc się odnośną do naszego życia prywatnego — czytamy w oświadczeniu córki Presleya.

Interesujące jest, że jeszcze przed dwoma tygodniami przedstawicielce zarówno Jacksona, jak i Presley kategorycznie zdementowa-

wali informacje prasowe o ich tajnym ślubie. Jako pierwsza powiadomiła o nim ukazująca się w Republice Dominikańskiej gazeta "Listin Diario". Pisała ona, że Jackson i Presley wzięli ślub w tym kraju w końcu maja. Na potwierdzenie tego zamieszczono zdjęcie aktu małżeństwa z numerami dowodów osobistych nowożeńców. Gazeta podała też koszty 15-minutowej uroczystości: 60 dolarów. Później dziennikarze odszukali nawet sędziego z miasta La Vega, Alvarę Perera, który potwierdził, że zarejestrował małżeństwo 26 maja.

Co skłoniło Jacksona i jego żonę do ujawnienia tajemnicy, na razie nie wiadomo. Od lata ub. roku w Kalfornii trwa dochodzenie w związku z oskarżeniem gwiazdora estrady o seksualne molestowanie małoletnich chłopców. W celu zatuszowania skandalu i nie dopuszczenia, aby sprawa znalazła się w sądzie, Jackson zgodził się zapłacić ok. 20 milionów dolarów. Jednakże oficjalnie sprawa ta nie została jeszcze zamknięta.

Aktywa Lisy Marie pochodząca zę spadku po ojcu ocenia się na 150 milionów dolarów, zaś jej mąż ma fortunę obliczaną na 250 milionów dolarów.

50 amatek podróży poślubnej z porzuconym Billem

Kilkadziesiąt kobiet wyraziło chęć udania się w podróż poślubną z 52-letnim Brytyjczykiem, którego wybranka rozmyśliła się tuż przed północą do ołtarza. Kobiety zgłosiły się na anonas prasowy Billa Langleya, który szukał towarzyszy na podróż do Barbados.

Pechowy Brytyjczyk zdołał wprawdzie odwołać weselne przyjęcie, było już jednak za późno, aby odwołać pomysły jako podróż poślubną tuż na Karaiby wartosci 4 tys. funtów.

Wybrędy Bill nadal poszukuje ogłoszenie w gazecie atrakcyjnej kandydatki w wieku od 25 do 45 lat, mimo że na pierwszy anonas otrzymał już 50 ofert. Panie, które zgłosiły się dotychczas, są zbyt dystyngowane — wyjaśnił przyjaciel Billa, z zawodu handlarza samochodami.

Bill Langley, który — po rozwodzie — chciał wstąpić w związek małżeński po raz drugi, zapowiedział, że towarzyszącego mu podróży nie będzie musieli dzielić z nim pokoju. Romansu jednak nie wyklucza.

Medytacje i młodość

Niezapomniany bohater oglądanych na całym świecie telewizyjnych seriali "Ptaki ciemnych krzewów" i "Shogun", Richard Chamberlain, za kilka miesięcy ukończy 60 lat. Liczni wielbiciele (a zwłaszcza wielbicielki) aktora twierdzą jednak, że zupełnie nie wygląda on na swój wiek i prezentuje się jako czterdziestolatek. Podobnego zdania są producenci i reżyserzy filmowi, obsadzający Richarda w rolach o wiele młodszych mężczyzn. Chamberlain przyczyne swego młodego wyglądu i znakomitej kondycji uprawiaje w codziennie uprawianych medytacjach. — Codzienna godzina samotności i skupienia — zwierzył się aktor dziennikarcom — przywraca mi spokój i równowagę ducha, a to właśnie zapewnia długą młodość. Chamberlain nie pali i nie używa alkoholu, jadł mało, głównie ryby i owoce. W swojej posiadłości na Hawajach, do której chętnie powraca (ostatnio zrezygnował np.



z roli w musicalu "My Fair Lady" oddając ją — po rocznych występach — mniej sławnemu koleodze) dużo spaceruje, biegnie i pływa. W końcu roku mają rozpocząć się prace nad drugą częścią "Ptaków ciemnych krzewów" i aktor zbiera siły do tego występu.

Podgląd przez lustro

Norweska policja przyjęła niedzielną sprawę. Dwie młode kobiety oskarżyły gospodarza domu o zamontowanie w ich łazience specjalnego lustera, dzięki któremu podglądał je podczas kąpieli. Po drugiej stronie lustra znaleźli kamerę wideo. Policja skonfisko-

Na podstawie prasy przygotował Robert MICKIEWICZ



Horoskop wschodni na następny tydzień

KOZIOROŻEC. Nie kućcie losu dwukrotnie i nie próbujcie ujarzmić powodzenia — lepiej wróbel w ręku niż gołąb na dachu. Urzędnik może popełnić duży błąd w pracy. Nie wyrażajcie się chęci podporządkowania kosztownego przedmiotu. Romantycyzm może być obalony z nóg.

WODNIK otrzyma pieniądze z wcześniejszej operacji. Zaoszczędźcie jej, bowiem sytuacja na rynku papierów wartościowych niebawem zmieni się na nie korzystną. Stłumcie pokusę zmiany pracy, bowiem najlepiej pozostać na swoim miejscu. Możliwe są tymczasowe trudności o charakterze technicznym. Kobięty wytwale otacza się uwagą. Utrzymajcie twierdzą niedostępna jest trudno, ale trzeba.

RYBY, unikajcie w tym tygodniu zobowiązań, których można uniknąć. Wokół mnóstwo wydarzeń, które mogą rozprószyć myśli. Pielegnujcie i chrońcie drogę człowieka, możecie bowiem go utracić. Niech będzie czule spotkanie w dniach 7 i 12 sierpnia. Kobięta oczekują chęć kupienia młodsza genera, całkowicie niepotrzebnych w życiu codziennym.

BARAN. Może trzeba będzie trochę wycofać się z zdobytych pozycji. Koło fortuny obraca się wolniej. Godnie wytrzymajcie spadające na was próby, nie wpadajcie w panikę. Spokój to wasz przewodnik, który wyprowadzi z trudności. Dla chłanków odrobienie uczuć może stać się początkiem niebiesłego rozstania.

BYKI niech opanują wrażliwość, która staje się ciągłą irytacją, bowiem to wam wszędzie przeszkadza. Spójrzcie na kłopoty z orbity Księżycą i unikajcie kłótni z krewnym. Nie śpieszcie się wznowieniem przerwanym wcześniej kontaktów. Oczekujcie was spotkanie, które napelni duszę ciepłem, a ciało drzewem.

BLIŹNIĘTA mogą spodziewać się sukcesu. Razem z piękniem i urokiem wypuklają się wszystkie talenty kobiety. Was podziwiają szczerze i bezinteresownie. Prócz tego, astrologowie wydaje się, że zaczynacie tyć. Gdy zaistnieje niespodziewany

impulsywny pośląg, starajcie się, aby serce pozostało chłodne.

RAK może oczekiwać dobrych wiadomości. Wojskowy będzie miał prawie zagwarantowany awans. Waszą inicjatywę komercyjną powielają z entuzjazmem. W domu zaistnieje pewne napięcie. Bliźni krewini różnych pokoleń nie rozumieją się ze sobą. 9 sierpnia nastąpi wybuch uczuć. Tylko kobieta może zdecydować — walczą czy pojedną się.

LEW. Oczekujcie zła chwila ducha zmieniająca się z walkami o chleb powszedni. Związek twórczych skłonności staje się ważkim talentem. Nie obawiajcie się kompromisów — są one tylko chwila niami na drodze ku gwiazdom. Astrolog przestrzega: serdeczne romantyczna skłonność może popchnąć w objęcia zatwardziałego kłobocia lub uroczego latawicy.

PANNA powinna sama stworzyć sprzyjające możliwości. Najważniejszym czynnikiem powodzenia jest potencjał energii. Podejmujcie się jakiegokolwiek pracy — planety lubią pomyślowych i śmiałych. Niektórzy z tej przyczyny będą musieli przezwyciężyć własne lenistwo. Jeżeli wasze serce opamięta nowa skłonność, to nie miejcie żalów do o do jej trwałości.

WAGA. Zadnego zwlekania, to przesłanka waszego sukcesu. Kuszące możliwości to zaistniały, to znowu nagle znikną. Astrolog uważa, że jeżeli nie schwytacie cudownego ptaka sukcesu, to chociaż wyrwijcie najpiękniejszą piór z oku królewskiego ogona. Kobięta o cwartym sercu zostanie wynagrodzone serdecznością i skromnością.

SKORPION. Przewidywany próbną wykorzystacie tymczasowe trudności, wytrącić go z zwyciężaj kolej. Będzie dużo nudnej czarnej roboty. Zetknięcie się z trudnym dyblem finansowym, intuicja wskaże słuszne rozwiązanie w dniach 11-12 sierpnia. Zakochani i małżonkowie gniewają się. Z powodu waszej nieustapliwości stonami mógł znaleźć się w ślepych zulkach całkowitego wycobowania.

STRZELEC. Ewentualnie błąd innych zmusi do niespodziewanej zmiany partnerów. Dobrze wstąpić wszystkie "za" i "przeciw", w nadziei odpowiednio. Na waszym kalendarzu dwukrotnie zanotowane dzień 12 sierpnia. Sprzyja on karierze, a podjęta w tym dniu decyzja w sprawach sercowych będzie najlepsza. Sportowiec musi zdecydować, co ma dalej czynić.

SPORT

Koszykarski turniej rozpoczęty

W dwóch miastach Kanady Toronto i Hamilton wystartowały XII mistrzostwa świata w koszykówce mężczyzn. W grupie A reprezentacja USA — "Drużyna marzeń" — 2 miała bardzo trudną przeprawę z reprezentacją Hiszpanii. Amerykanie potrafili wygrać tylko z przewagą pięciu punktów — 115:100 (59:51). W drugim spotkaniu tej grupy Chińczycy po dogrywce wygrali z Brazylją — 97:93. W normalnym czasie mecz zakończył się remisem 77:77.

W grupie B Chorwacja pewnie wygrała z Kubą — 85:65, zaś Australia pokonała Koreę Płd. — 87:85. Występujący w grupie C gospodarze tych zawodów Kanadyjczyki pewnie wygrali z Angolą — 83:52. Rosjanie łatwo rozprawiłi się z Argentyną — 84:64.

Niedawni zwycięzcy zawodów na Igrzyskach Dobrej Woli — koszykarze Puerto Rico wygrali z Egipcjan — 102:74. Grecy nieoczekiwanie pokonali mistrzów Europy koszykarzy Niemiec — 68:58.

96 stacji telewizyjnych z 82 krajów transmituje przebieg mistrzostw. Przypuszczają, że transmisje będą przysyłać przez telewizory przeciętne po dwa miliardy ludzi.

Na Igrzyskach Dobrej Woli

Rosjanin A. Niemod do złotego medalu zdobytego w wieloboju

dotychczas jeszcze dwa złote krążki wywalczony w finałach indywidualnych — ćwiczeniach wolnych i ćwiczeniach na koniu z łękami. W obu tych konkurencjach gimnastycznych tryumfował on ex aequo z Ukraińcem G. Misutinem.

W zawodach koszykówki kobiet porażki doznała drużyna Rosji przegrywając z Amerykankami — 63:77. Francja wygrała z Kanadą — 65:57.

Zeszwąd

PIĘKA NOŻNA. Olimpijka reprezentacja Australii w Glasgow zmierzała ze szkodkim zespołem Chyd — 1:1. Miedzypaństwowe spotkanie juniorów do lat 18 Polska — Rumunia zakończyło się zwycięstwem ostatnich — 4:2. Spotkanie 16-latków Polska — Rumunia również wygrał Rumuni — 3:1.

PIĘKA RĘCZNA. W Niemczech rozpoczął się turniej czterech drużyn, w którym bierze udział również reprezentacja Litwy. Handbolistów Litwy nieoczekiwanie wysoko przegrali z Egipcjan — 25:39. W drugim spotkaniu Niemcy rozegrali reprezentację Maroka — 42:21.

SZACHY. W Singapurze zbliża się ku końcowi mecz Gwerczlandu pretendentów o szachowe mistrzostwo świata. Kamski (USA) doprowadził do wygranej w sódmej partii. Stan meczu jest 3,5:3,5. W drugim pojedynku między B. Gelfandem (Białoruś) i W. Kramnikiem (Rosja) wynik meczu również remisowy — 3,5:3,5. Holender J. Timman i Rosjanin W. Sawłow na razie rozegrali sześć partii. Wynik również remisowy — 3:3.

Najmłodsza

Najmłodsza zawodowca polską modelką, regularnie pracującą na tzw. wybiegu, jest MONIKASZWEJKOWSKA, 16-letnia uczennica drugiej klasy liceum ekonomicznego w Warszawie. Ma idealne wymiary: 90-60-90; ćwiczy na siłowni, uprawia aerobic, biega, pływa, gra w tenisa. Nie pali, nie pali, troskliwe dba o cerę. Od dłuższego czasu intensywnie uczy się języka angielskiego.

Monika wyjeżdża do Paryża, ma podpisany kontrakt z francuską agencją Metropolitan. Na razie na miesiąc, na okres próbnego, potem może na rok albo na dwa. Do Paryża miała jechać już zimą, ale konieczność chciała dokończyć rok szkolny. Łączenie nauki w szkole z tyłoma pozaszkolnymi zajęciami nie jest łatwe, ale konieczne. Monika uważa, że do samodzielnego występu w "wielkim świecie" trzeba się dobrze przygotować. Wyjazd do Paryża traktuje jako wielką przygodę, okazję poznania wielu nowych ludzi, a to jest właśnie to, co lubi najbardziej. Dlatego pracę na wybiegu, czyli prezentowanie strojów żywym ludziom, przekłada nad sesje zdjęciowe.

Sila sztuki

Dwaj głodni hongkońscy aktorzy, przebrani w mundury chińskiej armii, wywołali panikę w centrum Hongkongu.

Późnym wieczorem dwójka zgłodniałych aktorów opuściła plan filmowy, udając się do miasta, by kupić coś do zjedzenia. Widok "luzbrojonych żołnierzy chińskich" wywołał panikę w miejscowym supermarkecie, dokąd wkrótce wezwano specjalną jednostkę antyterrorystyczną.

Zolnierze sił specjalnych w kamizelkach kuloodpornych i z bronią gotową do strzału wkroczyli na miejsce incydentu, po chwili ostatecznie wyjaśniając sytuację. Para młodych aktorów powróciła na plan filmowy.

Hongkong ma w 1997 r. po 99 latach kolonialnych rządów brytyjskich powrócić do Chin.



Rocznice tygodnia

\* 8 sierpnia 1944 r. zginął w Powstaniu Warszawskim Juliusz Kaden-Bandrowski (ur. 1885), powieściopisarz i publicysta.

\* 8 sierpnia 1979 r. zmarł Witold Tazyski (ur. 1898), jeden z wybitniejszych językoznawców, współtwórca polskiej dialektologii historycznej.

\* Przed 20 laty, 8 sierpnia 1974 r. po ujawnieniu afery Watergate Richard Nixon ustąpił ze stanowiska prezydenta USA.

\* 9 sierpnia 1874 r. urodził się Antanas Smetona (zm. 1944), sygnatariusz Aktu Niepodległości Litwy, publicysta, prezydent Litwy w latach 1926-40.

\* Przed 130 laty, 9 sierpnia 1864 r. urodził się Roman Dmowski (zm. 1939), polski pisarz polityczny, jeden z założycieli i przywódców Narodowej Demokracji.

\* 9 sierpnia 1819 r. urodził się Franciszek Jurlewicz (zm. 1924), piastyk wileński, w latach 1906-14 redagował "Dziennik Wileński".

\* 9 sierpnia 1919 r. zmarł Rugiero Leoncavallo (ur. 1858), kompozytor włoski, autor oper, operetek i pieśni.

\* Przed 80 laty, 10 sierpnia 1914 r. urodził się Witold Malcużyński (zm. 1977), wybitny pianista polski.

\* 10 sierpnia 1944 r. we Francji rozpoczęło się powstanie narodo- przeciwko hitlerowcom, które objęło niemal całą Francję.

\* Przed 100 laty, 10 sierpnia 1894

r. urodził się Česlovas Butkus (zm. 1980), prawnik litewski.

\* 10 sierpnia 1839 r. urodził się Aleksander Stoletow (zm. 1896), fizyk rosyjski.

\* Przed 90 laty, 11 sierpnia 1904 r. urodziła się Hanka Ordonówna (właś. Maria Anna z Pietruszyńskich Tyżkiewiczowa (zm. 1950), polska aktorka i piosenkarka, popularna gwiazda lat 30.

\* 13 sierpnia 1944 r. zginął na Pawlaku Antoni Kocjan (ur. 1902), polski konstruktor i lotnik szybowcowy; włączył się do udziału w zdobyciu przez AK planów wytwórni pocisków V-1 w Plenumunde i przekazaniu ich klientom.

\* Przed 165 laty, 13 sierpnia 1829 r. urodził się Iwan Sieczonow (zm. 1905), fizjolog rosyjski, jeden z prekursorów fizjologicznego interpretowania zjawisk psychicznych.

\* 13 sierpnia 1899 r. urodził się Alfred Hitchcock (zm. 1980), amerykański reżyser i scenarzysta filmowy pochodzenia angielskiego.

\* Przed 200 laty, 14 sierpnia 1794 r. urodził się Michał Baliński (zm. 1863), polski historyk, publicysta i działacz oświatowy, redaktor "Tygodnika Wileńskiego", członek Towarzystwa Szubrawowów, wiceprezes Komisji Archeologicznej w Wilnie, redaktor "Pamiętnika".

\* 14 sierpnia 1944 r. zginął w Powstaniu Warszawskim Tadeusz Gałczyński (ur. 1929), poeta, redaktor konspiracyjnego pisma "Sztuka i Naród", żołnierz AK.

POSZUKUJESZ NOWYCH PARTNERÓW?

Chcesz, żeby o Tobie i o Twojej firmie dowiedziano się w Polsce? Podaj ogłoszenie do "TRYBUNY". Pragniesz, by uszymano o Tobie w Niemczech? Gazeta "Europacenter" czeka na Twoje ogłoszenie. Ogłoszenia są przyjmowane w redakcji "Kuriera Wileńskiego", Wilno, al. Laisvės 60, pokój 1114. Codziennie w dniach pracy od 9 do 17.

W TRYBIE PILNYM ZAŁATWIAMY DOKUMENTY DO ROSJI. Podróże do Moskwy przez warszawę, Budapeszt, Utrecht — wyjeżdżamy co tydzień. Vilnius, tel. 61-31-06, 61-31-42. (Zam. 718)

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY WALUTĘ codziennie od godz. 9.00 do 20.00. Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-7017. (Zam. 724)

SPRZEDAJĘ 2-pokojowe mieszkanie bez wygód w N. Wilni. Tel.: 66-12-73 (do 16.00), 67-13-32 (po 18.00). (Zam. 725)

ORGANIZUJEMY PODRÓŻE komercyjne na trasie WILNO-WARSZAWA-MOSKWA-WILNO. Załatwiamy rosyjskie wize. Wynajmujemy autokary, nr licencji 000097 Vilnius, tel./fax: 42-64-63. (Zam. 734)

SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE Zwracając się: — Księgarnia Centralna Gedimino pr. 13, Vilnius, tel. 61-60-84; — Księgarnia "Atalyznas" Antakalnio 97, Vilnius, tel. 76-88-37; — Apteka Šeškinės 28, Vilnius, tel. 42-05-60. (L-8)

SPRZEDAJEMY niewykończony 2-piętrowy dom w Solecznikach. Zwracać się: Šalčininkai, tel. 8-250-582. (Zam. 738)

FOTO I VIDEO USŁUGI NA KAŻDĄ OKAZJĘ. Szybko, tanio, fachowo. Tel. 77-13-17, 73-50-94. (Zam. 51-D)

EKRANY

LIETUVA — "Strażnik Wszechświata" (USA) — o 12, 14, 16, 18, 20.

HELIOS — I sala — "Rosyjski biznes" (Rosja) — o 11, 30, 13, 14, 30, 16, 17, 30, 19, 20, 30. II sala — "Nieprzewidywana siła" (USA) — o 11, 12, 30, 14, 15, 30, 17, 18, 30, 20. "Pościg" (USA) — o 21, 20.

PERGALĖ — "Zbieg" (USA) — o 13, 15, 20, 17, 40, 20. 6-VIII — "57 pasażer" (USA) — o 14, 16, 18, 20.

VILNIUS — "Współczesne dziewczęta" (USA) — 6, 7.VIII — o 12, 14, 16, 18, 20.

AUŠRA — "Dalej już nie ma gdzie..." (Francja) — o 10, 30, 12, 10, 13, 50, 18, 30, 20, 10. "Chandni" (Indie, 2 s.) — o 15, 30.

Ułożył Kazimierz WOŁODKO

Znad Wili

Radio 73.34/103.8 FM Radio "Znad Wili" codziennie proponuje następujące pozycje programu:

- Wiadomości i pogoda: od 6.00 do 23.00 co godzinę.
• Radio-budzik: 6.05.
• Kawa z radiem "Znad Wili": 7.05.
• Kalendarium historyczne: 7.15.
• Konkurs poranny: 7.30.
• Serwis BBC: 8.00, 19.00, 23.00.
• Horoskop: 8.15, 9.15.
• Kursy walut: 9.30, 10.30, 11.30, 12.30.
• "Słowo niedzielnie" - program religijny (niedziela): 9.30.
• Przegląd prasy: 9.45.
• Godzina rosyjska: 10.00, 15.00.
• Koncert żywe: 11.05, 19.30.
• Serwis kulturalny: 11.30, 14.30.
• Kuferek radia "Znad Wili": 12.05.
• Program "Astronomia dla każdego": 15.30 (wtorek i czwartek).
• Lista przeobrażeń "Zwariowana Dziewiętnastka": 16.05 (sobota).
• Konkurs "Znak": 17.05.
• Godzina litewska: 18.00.
• Dobranocna: 20.30 (sobota, niedziela - konkurs dla najmłodszych).
• Wiadomości dla dzieci: 20.30 (sobota).
• Konkurs wieczorny: 22.05.
• Muzyczna noc: 24.00.
Dział reklamy radia ("Znad Wili"): 2056 Vilnius, al. Laisvės 60, tel. 42 94 57.

SKUPUJEMY ZŁOTO, PŁATYNE ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!

Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20 Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego, Vilnius, tel. 22 70 17

KALENDARYUM

- Sobota (6.VIII) jest 218 dniem 1994 r. Do końca roku 147 dni.
• Znak Zodiaku — Lew.
• Imieniny: Jakuba, Stefana.
• Wschód Słońca — 5.37, zachód — 21.12. Długość dnia — 15 godz. 35 min.
Niedziela (7.VIII)
• Imieniny: Doroty, Doris, Kajetana, Konrada.
• Wschód Słońca — 5.39, zachód — 21.10. Długość dnia 15 godz. 31 min.
• Księżyc Nowo o 11 godz. 40 min.
Poniedziałek (8.VIII)
• Imieniny: Cyprjana, Dominika, Emiliana, Sylwiusza.
• Wschód Słońca — 5.41, zachód — 21.08. Długość dnia 15 godz. 27 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 6 sierpnia bez opadów, wiatr silny. Temperatura 31-33 stopnie ciepla. W ciągu następných dwóch dni krótkotrwałe opady. Temperatura w nocy 13-18, w dzień 19-24 stopnie ciepla.

Dziurny wydanie:

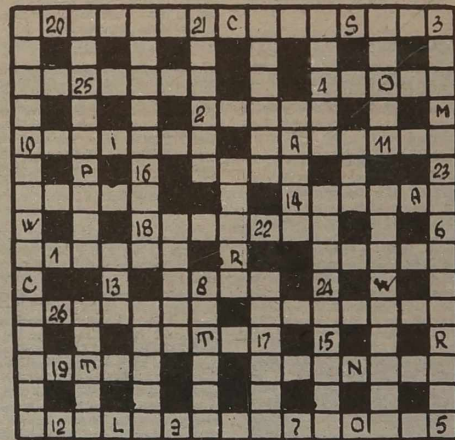
Krystyna ADAMOWICZ Zbigniew MARKOWICZ Teresa ŻARK Bronisława MICHAŁOWSKA Marian BOGDZIUN

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Krzyżówka

Definicje wyrazów są podane w innym szyku niż kolejność w diagramie. W nawiasach jest podana pierwsza litera każdego wyrazu. Po rozwiązaniu krzyżówki należy litery zamienić na cyfry, które czytane od 1 do 26 pozwolą odczytać hasło — przysłowie mongolskie.

POZIOMO: grecki mówca i retor, działający na Rodos I w p.n.e. (A); wymarły ptak nieletni, krewniak gołębia (D); dawniej uczeń mieszkający poza Internatem (E); niemiecki astronom, wyznaczył odległość Ziemi od Słońca (E); pieczara około Betlejem, gdzie narodził się Chrystus (G); największe jezioro w Gwatemali (I); poeta moldawski odzwierciedlający realia wsi (L); rodzaj kindżału używany na Wschodzie w XVI w. (J); lekki dwukołowy pojazd jednokolny o drewnianych resorach (K); dziesięciopiętno skorpak morski (K); lpmna, twardy kamień (K); chronione, polityczne leśne mrowki (R); nakłanianie innej osoby do uprawiania nierządu (S); zestaw kół w porożeniu konnym (S); materiał drzewny otrzymany przez piawienie kłód (T); autor powieści historycznej "Król i żebak" (T); naczynia krwionośne doprowadzające krew do wszystkich tkanek (T); pro-



stopady do osnowy (W); może być trudne do wykonania (Z); PIONOWO: odtrutka (A); litewskie imię męskie (A); produkcja globalna, dochód (B); długi, wąski szal z puchu strusich piór (B); miejsce, gdzie w 338 r. p.n.e. Grecy ulegli w walce z Filipem II (C); bardzo twarde drzewo iglaste (C); Jan (zm. 1979) historyk literatury polskiej, profesor (D);

sedno, sens sprawy (I); urządzenie optyczne stosowane w meteorologii do badania chmur (L); polaryzator światła (N); niemiecka organizacja nacjonalistyczna założona w Poznaniu w 1894 r. (O); wchłanianie, wsiąkanie (R); kierownik nawigacyjny spławu drewna po rzekach (R); panieński nazwisko żony H. Sienkiewicza (S); rzemienie, powrozy do wwiązania (T); japońska forma poetycka o treści lirycznej (T); nakrycie głowy starożytnych władców lub papieża (T); przedgórze Andów Środkowych (Y); wywabca (Z).

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 30 LIPCA

POZIOMO: kanarek, narcystwo, klimat, alians, zanik, kompromis, aktywi- ta, orkiestra, mandolina, arteł, goście, malina, kartoflik, potrawa. PIONOWO: karawana, karat, kutwa, cierpliwość, kardiologia, Kołobrzeg, Arno, luty, sentencja, zbiórka, koktajl, sari, doba, Stargard, europ, mafia.

KURIER Wileński Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Redaktor Zbigniew BALCEWIC Nazwa adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvas Respublika Kod 67218 Cena 30 ct (w Polsce - 1000 zł.) Nr rejestracji — 2017015 Drukowiec Państwowe

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpow- dzielną — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-84, 42-80-63, zagraniczny — 42-78-55, życia wsi — 42-79-88, 42-78-90, prawa i legislacja — 42-75-78, szkolnictwa — 42-79-56, 42-79-73, 42-69-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-85, solecznicki — 52-78-00, święciański — 44-21-46, trocki i szczywicki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-80-81, tłumacze — 42-80-60, 42-72-92, stylizki — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

OGŁOSZENIA I REKLAMY DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYMUJE SIĘ: W Domu Prasy (al. Laisvės 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-60) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też pod adresem w WILNIE (od godz. 9 do 15): al. Gedimino 46-1; al. Pylymo 26; al. Gedimino 2; al. Vileckio 40 (sklep "Pasidaryti pasta"); al. Tuokaitų 66 (sklep "Zalgiris"); W oddziałach łączności; nr 5, Kabrų 25; nr 9, Vitešo 2; nr 12, Žirnių 67; nr 51, Žirnių 3; nr 42, Jankiškių 15; nr 58, Žemaitiškių 26; nr 55, Antakalnio 59; nr 41, Gervės 28; W KWIŃE al. Bilių 6